

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K,	kwartalnie 8 K — h,	rocznie . . . . . 24 K,	kwartalnie . . . . . 6 K,
półrocznie . . . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . . . . 12 K,	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agence: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 maja b. r. najmiłosiwiej nadać dyrektorowi fabryki maszyn firmy Werner i Pfeleiderer w Wiedniu, Augustowi Warchałowskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 maja b. r. najmiłosiwiej zamianować prezydenta sądu obwodowego w Tuzli, Bazylego Wasowicza, radcą wyższego sądu przy wyższym sądzie w Bośni i Hercegowinie, a radcą sądowego, Aleksandra Irzykowskiego, prezydentem sądu obwodowego w Tuzli.

P. Minister sprawiedliwości zamianował starszego naczelnika kancelaryi, Michała Sekundę w Tarnowie, dyrektorem kancelaryi w dotychczasowym miejscu służbowym.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował okręgowego inspektora szkolnego w Łańcucie, ks. Walentego Mazanka, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej w seminarjum nauczycielskim męskim w Krośnie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował kancelistami: tytularnego wachmistrza żandarmerji Leona Janiszewskiego dla Starej soli, podoficera rachunkowego 30 pułku piechoty Chaima Druckera dla Doliny,

podoficera rachunkowego 25 p. piechoty Jerzego Popowicza dla Wojniłowa i wachmistrza 5 p. huzarów Michała Zamojskiego dla Grzymałowa.

### Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie wadowickim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 czerwca, dla grupy gmin miejskich na 25 czerwca, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 28 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 30 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie wadowickim wybierają:

grupa większych posiadłości pięciu (5) członków;

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 25 maja 1910.

L. IX./a 1673,46.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą dla zamierzonego wywłaszczenia gruntów z powodu projektowanych wariantów kolei leśnej Brosznów-Pe-

rehińsko-Osmołoda, odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 czerwca 1910 i rozpocznie się w gminie Swaryczów 13 czerwca 1910, o godzinie 8 rano, w gminie Roźniatów dnia 14 czerwca b. r. o godzinie 8 rano, w gminie Ceniawa dnia 14 czerwca b. r. o godzinie 12 w południe, w gminie Duba dnia 14 czerwca b. r. o godzinie 4 po południu zaś w gminie Perebińsko dnia 15 czerwca b. r. o godzinie 8 rano.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą analogicznie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Swaryczowie, Roźniatów, Ceniawie, Dubie i Perebińsku i w kancelaryi obszaru dworskiego w Roźniatowie, począwszy od dnia 29 maja 1910, przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Dolinie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 maja.

### Wychowanie fizyczne w szkołach średnich.

W styczniu r. b. odbyła się w Ministerstwie oświaty ankieta o fizycznym wychowaniu młodzieży szkolnej. Uczestnicy tej ankiety jednomyślnie i z naciskiem wyrazili się, że należałoby fizycznemu wychowaniu młodzieży poświęcić usilniejsze niż dotąd starania. Obecnie Pan Minister oświaty hrabia Stuerghk wydał rozporządzenie, w którym

zaznaczając konieczność troskliwszego i powszechniejszego pielęgnowania tej gałęzi pedagogii w szkołach średnich, zarządza odpowiednie środki.

Rozporządzenie wspomina przedewszystkiem z uznaniem o dotychczasowych postępach na tem polu i stwierdza z zadowoleniem o objawach życzliwości dla szkoły, o licznych darach przez ofiarowanie placów na boiska i areny zabawowe, przez przygotowanie uczniom ulg w zakładach kąpielowych, jakoteż o czynnym popieraniu wykształcenia fizycznego młodzieży przez Towarzystwa sportowe i gimnastyczne. Nie brakło jednak przeszkód, tamujących dalszy pomyślny rozwój w tym kierunku.

P. Minister zachęca dyrekcje i grona nauczycielskie, by starały się o usuwanie takich przeszkód; aby dla popierania zabiegów szkoły pozyskiwały rodziny uczniów i przyjaciół zakładu; aby wreszcie zawiązywały w tym celu także osobne stowarzyszenia.

Rozporządzenie zwraca w dalszym ciągu uwagę na różne w wielu zakładach już uprawiane, a przez ankietę zalecone, gry i sporty, zwłaszcza na sport wioślarski i na praktykowane obecnie tylko tu i ówdzie ćwiczenia strzeleckie. Wielką wagę ma się kłaść na to, by także surowa pora roku nie kładła tamy fizycznemu ćwiczeniom młodzieży, nie wprowadzała w nich przerwy.

Aby fizycznemu wykształceniu młodzieży zapewnić dalszy pomyślny rozwój, wzywa rozporządzenie wszystkich nauczycieli, iżby przyskładali rękę do starań o to. Równocześnie zarządza Ministerstwo, by w zakładach, które mają dwurazową naukę, dwa popołudnia w tygodniu były zupełnie wolne od nauki i zadań. Wydane świeżo zarządzenia co do redukcji materiału nauki i zmniejszenia liczby wypracowań pisemnych, winny uczniom znacznie ulżyć ciężar pracy domowej.

W programach należy także i na przyszłość wykazywać — i to dokładniej, niż dotąd — urządzenia szkolne wprowadzone w interesie wychowania fizycznego młodzieży. Nakoniec P. Minister oświadcza, że gotów jest

3)

## ZATRACENI.

### OBRAZEK Z WRAŻEŃ SYBERYJSKICH.

(Ciąg dalszy).

Nie kończą się jednak na tem ich dzieje. Przypadek sprawił, że po czterdziestu kilku latach, w głębi ziem Syberyjskich, spotkałem małe ślady ścieżek, które poszli oni na zatracenie.

Właśnie czterdzieści lat upływało od chwili, kiedy te dzieciaki opuszczały Wilno i zostały rzucone nietylko w świat szeroki, ale na ocean bezbrzeżny wszelkich nieprawości, z którymi spotkać się musieli podczas wędrówki długiej, ciężkiej, odbywanej z tłumami zbrodniarzy — gdy w mej podróży do robót galernicznych zbliżałem się do jeziora Bajkału.

Dażyłem do Dauryi Nerczyńskiej i niespodzianie przed Bajkałem, w Irkucku, zatrzymano nas, gdyż jezioro, z powodu trwających wówczas burz, było nie do przebycia. Cała więc ciżba wygnańczej naszej drużyny wstrzymana została na czas nieokreślony, niepodobna bowiem było ściśle wskazać, kiedy nastąpi zamarczenie obrzmiałego jeziora.

Wstrzymanie jednej karawany polskich więźniów wywołało wstrzymanie innych, licznych hufców za nami dążących. Napływ stał się niezmierny. W więzieniu irkuckim, gdzie również trzymano zbrodniarzy, przepełnienie było tak nadzwyczajne, iż przeznaczono polskiemu jasyrowi gmach jakiegos biura, z którego usunięto urzędników... Nie dziesiątki, ale setki Polaków zapełniły wkrótce ten gmach.

Po szesnastym zapełnieniu sal gmachu, zaczął się tam pokazywać dość często urzędnik młodzieńki, o bladej twarzy, łagodnym uśmiechu, o wzroku bez wyrazu, lecz pilnie przypatrującym się tłumom, co nie miały nic wspólnego z tymi ludźmi, jakich dotąd w życiu swem spotykał. Przybycie swe usprawiedliwiał interesami urzędowymi, rzeczywistość bowiem miał stanowisko jakiegoś w biurze miejscowego gubernatora. Po pewnym czasie odwiedziny stawały się coraz częstsze. Błady młodzieniaszek bliżej zapoznał się z paru młodymi wygnańcami i już nie starał się upozorować swych odwiedzin urzędowymi sprawami; codziennie przychodził do więzienia naszego i spędzał tam długie godziny...

Wszystko go interesowało, zaciekał: syn to najgłębszych okolic Syberyi; Europa ze swą kulturą rzeczą najzupełniej obcą mu była; słyszał o niej, może nawet o niej marzył, nie spodziewał się wszakże nigdy jej ujrzeć... Gdy w tem najnieodzowniejszej Europie przyszła do jego rodzinnego miasta, do Irkucka.

Naszych ziomków tłumne przybycie stało się prawdziwym przybyciem Europy do zapadłych zakątków Azji. Społeczeństwo syberyjskie zeznało to najzupełniej, oceniało należycie zasługi długoletnie Polaków na polu wszechstronnego podniesienia kultury syberyjskiej i było tak szlachetne, iż, po dwudziestu latach — gdy odemknęły się wreszcie dla polskich wygnańców bramy powrotu do ojczyzny, gdy połowa więźniów przeważnie z nędzy wymarła — pozostałych, wracających, Syberya żegnała z wdzięcznością.

„...Do obyczajów i stosunków społeczeństwa syberyjskiego — pisała prasa syberyjska w roku 1883 — podczas swego pobytu dwudziestoletniego na Syberji, Polacy, politycznie wygnańcy, wnieśli niektóre swe narodowe, sympatyczne przymioty, jako to: grzeczność, wstrzemięźliwość, takt i nadzwyczaj ludzkie — odrazu w oczy się rzucające

obchodzenie się ze służącymi... Polacy bezwzględnie mocno przyczynili się do podniesienia umysłowego i rozwinięcia dwu niższych klas społecznych... Niepodobna pominąć milczeniem prac uczonych, znanych naturalistów i geologów wśród Polaków wygnańców, z r. 1863, na przykład: Dybowski, Czekanowski, Czerski i innych, niepodobna zapomnieć również wielu lekarzy Polaków, którzy życiem przypłacili praktykę lekarską. Nazwiska Łagowskiego, Czekanowskiego, Jarockiego i licznych innych długie czasy jeszcze Syberja pamiętać będzie... Syberja wie o tych zasługach i umie cenić za usługi Polaków-wygnańców politycznych. Lud syberyjski i cała społeczność będą im za to wdzięcznymi...“ \*)

Jeżeli po latach wielu wyższe umysł społeczeństwa syberyjskiego tak umiały oceniać znaczenie dla swej ziemi wielkiego wpływu Polaków-wygnańców, po r. 1863, to ów młodzieniec o bladej twarzy, szukający towarzystwa naszych ziomków w więzieniu, posiadał jakieś, niezbyt jasno sformułowane przeznaczenie tej wyższości kultury, do której instynktowo pragnął się zbliżyć...

Żadne idee polityczne nie nęciły go... To był dla niego teren najzupełniej obojętnej. Zresztą ówczesne tłumy wygnańcze przynosiły z sobą jedynie miłość ojczyzny, pragnienie jej dobra, niezamącone żadnymi doktrynami obcymi, co dla umysłów rosyjskich było zawsze dziedziną obcą, one tam nie wkroczyły...

Po za tem dążeniem instynktowym do zbliżenia się do ludzi kultury wyższej było w nim jeszcze coś, co go do nas pociągało. To źródło zagadkowe chęci zbliżenia się, może i dla jego własnej myśli niezupełnie uświadomione, przypadek mnie odnalazł...

\*) Patrz rosyjską pracę pod tyt.: „Paliaki w Sibiri“. — *Gazeta Sibiri*; r. 1883, Nr. 31.

Przybył on raz do naszych koszar i, nie znalazłszy tego, kogo szukał, ze mną rozpoczął rozmowę, zagajając ją rekomendacją, wypowiedzianą przyciszonym głosem.

— Jestem Wadym Tyr....

Samogłoskę ostatnią zniechęcał, wedle wymowy rosyjskiej, niemniej jednak nazwisko uderzyło mnie zaraz w pierwszej chwili. Wnet w mej myśli stanęły postacie pachołat ze szkół kiejańskich — Tyra i Mollesona, rzucanych dłońmi Nowosilcowa do oteplani galerniczej. Zapytałem więc owego Wadyma, czy nie jest synem Tyra, wysłanego do katorgi w dziecinstwie, ze szkół kiejańskich.

— Zkąd wiecie o tem? — z niechęcią odpowiedział mi pytaniem.

— W tradycjach martyrologii dzieci polskich to zapisane....

Nie wiem, czy zrozumiał moją odpowiedź, jakieś wrażenie nieukontentowania przebiegło po bladej twarzy i odbiło się na chwilę w oczach, w których pospolicie nie się nie odbijało — były bez wyrazu... Po chwili jednak, opanowując się, wiedziony ciekawością, mówił zeicha:

— Tak, ojciec mój, oddawna zmarły, był Polakiem.... pochodził z Polski, z Kiejdan, czy też z Wilna.... Ale to było dawno.... bardzo dawno. Później już Polakiem nie był.... I dobrze zrobił, że przestał nim być, źle być Polakiem....

Tu rzucił okiem na izbę obszerną, w której siedzieliśmy, gdzie na wzniesieniach, tak zwanych „narach“, zajmujących całą salę, siedziały, leżały, niezliczone szeregi postaci wynędzniałych, zbiedzonych....

Rozmowa nasza na tem się urwała; ktoś trzeci zbliżył się i Wadym spieszenie zaglądnął do teki, z którą niekiedy przychodził i zaczął bardzo pilnie czegoś w niej szukać.

Przerwana rozmowa wznowiła się po kilku, czy kilkunastu dniach. Wznawiała się nawet kilkakrotnie. Wadym z początku nieufny, niechętnie mówiący, później obszerniej



starania o lepsze, niż dotąd, wykształcenie fizyczne młodzieży poprzez także zasiłkami materialnymi.

## Rada Państwa.

### Z komisji budżetowej.

Na posiedzeniu śródomowym komisji, w dalszym ciągu dyskusji nad etatem Ministerstwa kolei, zabral głos p. Kramarz i twierdził, że polityka upaństwowienia kolei wywołała rozczarowanie pod względem finansowym i narodowym. Nie należy jednak tracić głowy z powodu złych wyników finansowych, których główną przyczyną jest hipertrofia centralizmu. Decentralizację Zarządu kolejowego uważa mowca za konieczność. Dalej wytoczył p. Kramarz pod adresem Zarządu kolejowego szereg zażaleń ze stanowiska narodowego. Brak — mówił — odpowiedniej liczby urzędników czeskich wśród personelu dyrekcyjnego; kolej północno-zachodnia jest instytucją wprost germanizacyjną, a wobec tego Czesi będą musieli w innym tonie rozprawić się z P. Ministrem kolei.

Mowca oświadczył w końcu, iż głosować będzie przeciw etatowi Ministerstwa kolejowego, gdyż ono, jego zdaniem, tak, jakim jest dzisiaj, nie dorosło do swego zadania.

P. Minister kolei, Wrba, wyraził zdanie, że upaństwowienie ruchu kolejowego jest jedynym racjonalnym zarządzeniem, podyktowanym względami ekonomicznymi. Mowca przypomniał, że dawniej koleje lokalne nie zawsze wykazywały wysoki dochód, który zależał od wielu przypadkowych okoliczności, jak konjunktury ekonomiczne itp. Mowca sądzi, że dzisiejszy stan jest przejściowy, przynajmniej jednak, iż sytuacja finansowa kolei państwowych nie jest korzystna. Niema atoli powodów do zbytniego pesymizmu. Ostatnie niekorzystne wyniki są następstwem nietyle nieprzychylniej konjunktury, ile nagłego wzrostu wydatków. Mowca daje obszerny wyjaśnienia w sprawie tych wydatków i dochodzi do wniosku, że koleje państwowe obciążają Państwo kwotą 53,4 milionów koron. Nie należy jednak zapominać o poważnych korzyściach, jakie Państwo ma dzięki posiadaniu w swych rękach tak ogromnej sieci kolejowej. O deficycie przy kolejach państwowych nie można mówić. Także powoływanie się na przykład kolei pruskiej niezbyt jest trafne, bo korzystne wyniki finansowe nie są jeszcze żadnym argumentem, jako następstwo nietylko dobrej organizacji, lecz także innych korzystnych warunków ruchu.

P. Minister odpierał również zarzuty podniesione przeciw Zarządowi kolejowemu z powodu nieusprawiedliwionego jakoby pomnożenia stanu personalu na kolejach po ich upaństwowieniu, a następnie obszernie odpowiadał na uwagi, poczynione przez mowców w ciągu dyskusji. Zaprzeczył P. Minister twierdzeniu, jakoby dochody kolei Północnej były tak niekorzystne, że nie wystarczają na zapłacenie renty dawniejszym właścicielom.

W roku 1908 dochody wynosiły 32.837.000 kor., gdy natomiast renta wynosiła 32.153.000 koron; rok 1909 przyniesie prawdopodobnie podobne dochody. Co do r. 1910, to spodziewać się należy wyniku korzystniejszego. mniej więcej 36—37 milionów koron. Myśl sprzedania lub wydzierżawienia kolei państwowych, nie jest do przyjęcia ze względów politycznych, ekonomicznych i finansowych i nie znalazłaby poparcia w Izbie. Mowca czuje się zobowiązany do wystąpienia przeciwko wnoszeniu tego rodzaju hasła i musi stanowczo je zwalczać. Ani Państwo, ani interesowani, ani personal kolejowy nie mieliby z tego żadnych korzyści.

P. Minister wskazał następnie na preliminarz r. 1910, podług którego ogólne dochody z kolei państwowych wyniosą koron 774.900.000, wydatki zaś 588.100.000 kor., z czego wynika nadwyżka 186.800.000 kor. Kwota potrzebna na opreocentowanie i amortyzację kapitału inwestycyjnego wynoszącego 5.561 milionów, wynosi 244.300 mil. K. zważywszy zaś, że nadwyżka wynosi tylko 186.000 mil. K. wynika, że właściwy dochód równa się 3-36 pr., a do uzyskania potrzebnej na amortyzację i opreocentowanie sumy 244.300 kor., potrzeba więc jeszcze dodatku państwowego 57.500.000 kor.

P. Minister sądzi, że w przyszłości będzie można usunąć braki istniejące w ruchu, a także przeprowadzić systematyczne ulepszenia organizacyjne i administracyjne. Co do zajmujących, jak zawsze wywodów p. Kolischera, może P. Minister wyrazić tylko zupełną zgodę z jego zapatrywaniem, iż pomysłny rozwój kolei zawisł przedewszystkiem od wielkiej, celowej działalności inwestycyjnej.

P. Kolischer poruszył także sprawę taryf z Niemcami. Na jego w tym kierunku wywody P. Minister oświadcza, że owe rokowania zostały przed kilku tygodniami ukończone, a już 1 stycznia 1910 po części przeprowadzono niektóre zmiany. Co do reform w zasadzie P. Minister zauważa, że każda nowa organizacja wymaga przedewszystkiem programu i ustanowienia pewnego szkieletu, podług którego mogłyby później być wypracowane szczegółowe instrukcje. P. Minister jest za możliwie największym rozszerzeniem samodzielnego zakresu działania dyrekcyj kolejowych i najniższych organów Zarządu, aby rozwinąć także i u nich poczucie samodzielnności i odpowiedzialności. I on — P. Minister — będzie się starał, by w przyszłości Zarząd kolejowy prowadzony był w duchu kupieckim i w możliwie najprostszymi formach. W końcu apeluje, by przy traktowaniu spraw kolejowych nie łączono z nimi spraw politycznych, narodowych lub partyjnych.

Pp. Mastalka i Kotlarz przytaczają szereg żalów czeskich wobec Zarządu kolei.

P. Diamand nawiązując do mowy p. Kolischera wywodził, że dyrekcje kolejowe w Galicji przez wprowadzenie tendencji politycznych do Zarządów kolejowych korumpują

jakoby charaktery. Mieszanie polityki do spraw personalnych, które uprawiają panujące stronnictwa w Galicji, przynosi ruchowi kolejowemu szkodę. Tak samo — ciągnął mowca dalej — protegowanie ze strony dyrekcyj kolei tych, którzy pod względem politycznym, okazują się powolnymi, szkodliwie oddziaływa na ruch. Mowca przytoczył szereg wypadków na uzasadnienie swego twierdzenia. Omawiając następnie sprawę rampy kolejowej we Lwowie, wezwał Zarząd kolei, by przystąpił do jej załatwienia. W sprawie opalania lokomotyw ropą, domagał się, by wobec ciągłych zwwyżek cen nafty, zaprowadzono ruch motorowy.

Po dalszej dyskusji, w której zabierali głos pp. Nemeš, Wolf, Conci i szef sekcji Marek, obrady przerwano do piątku do godziny 5 po południu.

### Z komisji prasowej.

Komisja prasowa po dłuższej dyskusji odrzuciła 7 głosami przeciw 6 wniosków sprawozdawcy prof. p. Skedla o urządzenie ankiety nad projektem ustawy prasowej. Następnie przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad sprawą zaprowadzenia sądów ławniczych w sprawach prasowych. Sprawozdawca wniosł, aby sąd ławniczy składał się z trzech sędziów fachowych i 4 sędziów laików i aby stronie przysznano prawo uchylenia tego czy owego sędziego.

P. Minister sprawiedliwości Hohenburger oświadczył się za równością liczby sędziów fachowych i laików, gdyż Rząd nie mógłby się zgodzić na postanowienie, które nie zawierałoby tej równości. Następnie zauważył, że byłoby niebezpieczną rzeczą zatrzymać wobec ławników prawo uchylania ich bez podania przyczyny. Prawo uchylania sędziów fachowych należałoby ograniczyć ze względu na obawę co do ich obiektywności w danym wypadku. Zatrzymanie stanowczego prawa uchylania nie byłoby jednakże przeszkodą do uzyskania Najw. sankcji dla tej ustawy.

Po dłuższej dyskusji 9 głosami przeciw 4 uchwalono równość liczby sędziów fachowych i laików z zastrzeżeniem stanowczego prawa uchylania poszczególnych sędziów.

### Z innych komisji.

Komisja finansowa zakończyła d. 25 b. m. generalną dyskusję i przyjęła wniosek p. Stözlza, domagający się wyboru 26 członków subkomitetu, któremu ma być powierzone szybkie wygotowanie propozycji w sprawie sanacji finansów państwowych, krajowych i ewentualnie komunalnych, oraz zdanie sprawy z tego komisji.

Subkomitet komisji ubezpieczenia społecznego uchwalił § 21 i 22 projektu rządowego w sprawie organizacji zarządów powiatowych, ze znacznymi zmianami.

## Niemcy i Francja w Afryce.

Pogłoski o dojściu rzekomo do skutku nowego porozumienia pomiędzy Niemcami a Francją utrzymują się uporczywie, jakkolwiek brak szczegółowych danych co do rokowań, które toczą się od kilku miesięcy.

Genezę i treść ich przedstawiają we francuskich kołach dyplomatycznych następująco:

Od lat 10 istnieją między Niemcami a Francją nieporozumienia co do granicy pomiędzy terytoriami Kamerunu i Kongo. Komisja wojskowa w r. 1894 oznaczyła te granice zbyt niedokładnie. Niemcy, korzystając z tego, przechodzili bez ceremonii na teren francuski, eksploatując tam kauczuk i kość słoniową z krzywdą francuskich kompanij eksploatacyjnych. Konflikt w okręgu Missonni w r. 1905 omal nie pociągnął za sobą poważnych następstw, zwłaszcza, że przypadek na chwilę, gdy marokkańskie przesilenie osiągnęło szczytu. Słumiono go przez ścisłe oznaczenie granicy w tych stronach. W r. 1908 nastąpiła obustronna wymiana pewnych terytoriów dla tego celu, by uzyskać granice ile możliwości naturalne.

Nie wystarczyło to jednak do zupełnego zażegnania kontrastów. Krajowcy nie mieli pojęcia, do sfery czyjego wpływu należą. Cierpiał skutkiem tych niejasności dotkliwie rozwój francuskich kompanij, zwłaszcza, że produkty wydobywane z terenu francuskiego, transportowane *via* port niemiecki w Griby, a nie przez porty francuskie.

Wobec takiego stanu rzeczy rządy francuski i niemiecki wzięły w czerwcu r. 1909 pod rozwagę, czy nie byłaby potrzebna nowa, przyjacielska umowa.

Z polecenia ministra Dernburga, referent niemieckiego budżetu kolonialnego i niem. kompanij południowego Kamerunu, p. Semler, nawiązał rokowania z francuską kompanią „Gokosangha“, posiadającą koncesję na eksploatowanie nadgranicznych terenów. Owóż te właśnie rokowania, prowadzone naprzemiem w Berlinie i Paryżu miały doprowadzić do pomyślnego wyniku.

Idzie wogóle o to, by spożytkować można było francuski obszar 2½ miliona hektarów. W tym celu ma być zawiązana nowa kompania, której zarząd składałby się w przeważnej liczbie z Francuzów. Także prezydent miałby być Francuzem. Reszty członków dostarczyć mają Niemcy. Nowa kompania starać się ma o jak najwydatniejsze wyzyskanie bogactw naturalnych. Produkty wydobyte z terytorium francuskiego, mają być wywożone przez porty, które zostaną oznaczone i podlegać tam cłom francuskim, chociaż nawet wyprowadzany je przez porty niemieckie, jako bliższe.

Kompania podlegać będzie ustawom francuskim, ale niemieckim jej uczestnikom poręczona ma być lojalne traktowanie.

Kupcy obu narodowości otrzymają od swych rządów jak najostrzejsze instrukcje.

rozgadywał się i wywnętrzał z młodzieńczą szczerością.

Wyczekiwanie zamarnięcia „świętego morza“ — jak lud tameczny Bajkał nazywa — niezmiernie przedłużało się; miałem przeto dość czasu do rozmowy z Wadymem, który również często wpadał do więzienia, lecz z jego opowiadań niewiele mogłem zdobyć szczegółów o drogach, co doprowadziły jego ojca do tego, że przedzierał się na istotę innego narodu.

— Niewiele pamiętam mego ojca — mówił Wadym — umarł on dawno, a ja, najmłodsze dziecko z drugiego małżeństwa, zachowałem w mej pamięci zbyt mało szczegółów o nim... Już po jego śmierci dowiedziałem się, że nie był Rossyjaninem. Przychodziły do mej matki sąsiadki pocieszające ją i mówiły: „Zostawił cię mąż z małymi środkami a mogłabyś we wszystko opływać. Wszakże był naczelnikiem warzelni soli, duże sumy przechodziły przez jego ręce i nie mu z tego nie zostało: inny zrobiłby majątek znaczny, on — pozął się Boże — wszystko, co zostawało, do ostatniego szeląga, do ostatniej grudki soli, oddawał skarbowi... Wszystko to dlatego, iż był Polakiem... Ci Polacy mają dziwne usposobienie, nie się ich ręk nie ima. Żaden urzędnik Polak na urządzie majątku nie zrobił... Z nimi służyć niepodobna, oni szanują rządową własność...“

— Tego rodzaju wyrzekania kumoszek mej matki, którym wtórowały uwagi kolegów zmarłego ojca, — przedkładał swe opowiadanie Wadym — zapoznały mnie z ojcem bardziej, niż to, co o nim matka mogła powiedzieć. Dowiedziałem się, iż był nieskazitelniego charakteru, wyjątkowej prawości... miano mu to nawet za złe, a zawsze tę, jak nazywano, „zbyteczną sumiennosc“ tłumaczono tem, iż był Polakiem... Nie rozumiałem i dziś nie rozumiem, dlaczego go tak nazywano, nie słyszałem nigdy z jego ust ani jednego wyrazu polskiego... W chwili zgonu

dopiero, jak mi później opowiadano, wybiegały z jego ust jakieś słowa niezrozumiałe... Powtarzał „Ostra Brama“, „Zakret“, „Niemen“... „Mollezon“... matka te wyrazy zapamiętała i nieraz mi później je przypominała... co one znaczyły — nie wiem... Może to była polska mowa, którą świat żegnał...

Tu w oczach Wadyma coś błysnęło, rzyby rozrzedzenie, trwało to jednak zaledwie sekundę. I po chwili był znowu błąd młodzian obojętnym, zimnym, na ustach ukazywał się niekiedy uśmiech ironiczny.

— Pamięć o ojcu i jego pochodzeniu przyprowadziła mnie tu — innym razem wypowiadał się Wadym, z jakąś niezwykłą u niego szczerością — starałem się bliżej przypatrzyć narodowi, z którego mój ojciec pochodził... Przypatrzyłem się, poznałem was; i im dłużej na was patrze, im dłużej mówię z wami, tem mniej was rozumiem. Wy i my — to jakieś dwa różne światy, co się nigdy z sobą nie rozumieją... Nie wiem, czy i ojca takbym nie umiał zrozumieć, jak nie rozumiem was, czy między ojcem a mną byłaby taka otechłań nie do przebycia, dzieląca nas?... — Sądzę, że tak — odpowiedziałem w mej myśli, lecz żaden wyraz nie wybiegł z mych ust....

Wkrótce potem nadbiegła wiadomość, że Bajkał zamarzał, cała nasza karawana wyruszyła w dalszą podróż. Przerzucono mnie dalej o tysiacy kilometrów.

Wadym już odtąd znikł mi z oczu....

Uplętnęło lat kilka... Mieszkałem w małej chatce, w jednej z wklęsłości dalekiej Daurji, w dolinie zamkniętej od wschodu wyżyną, okrytą gęstymi lasami, a od zachodu bardziej otwartą, wystawioną na silne wiatry, które w lecie przynosiły deszcze długotrwałe, w zimie zaś uporeczywe śnieżne zamiecie.

Zimy dauryjskie pospolicie są weale nie-

śnieżne; wichry zmiatają śnieg z dróg i ścieżek górskich: dobra i stała sanna jest tam rzeczą rzadką, chociaż zima pospolicie groźna i długotrwała.

Przy końcu siódmego dziesiątka lat XIX. wieku widziano tam niezmiernie srożącą się zimę: przy wielkich mrozach obfitość śniegów w podziw wprawiała krajowców. Do zwykłych naszych prywacyj przybyły nowe, niemięniej przykre.

Od trzech dni nad siecią wklęsłości i dolin Daurji górowała zamieć śnieżna; prawie bez przerwy dawały się słyszeć groźne pomruki wiatrów; śnieg ogromnymi kłębami wpadał do doliny naszej i zasypywał ją fantastycznymi brudami, tworzył wyżyny i wąwozy, by je po krótkiej chwili zniszczyć, przekształcić. Odciegi zupełnie od świata pustymi przestworzami, odosobnieni byliśmy teraz jeszcze bardziej: zamieć, srożąca się z mocą niezwykłą, zupełnie teraz odgrodziła nas od innych mieszkań. Pod naciśnięciem nieubłaganej dłoni sił przyrody ezuliśmy się unicestwieni, żywcem zagrzebani.

Wyjście z chaty stawało się prawie niepodobnym, a w jej wnętrzu było dziwnie ponuro, zmrok panował bez przerwy: złowrogi świst burzy wstrząsał węglami domostwa. Nawet zielony język, zamieszkujący izdebkę naszą, ułożył się do snu długotrwałego i ciepło domostwa weale go nie budziło....

Z resztek suchego drzewa, w tylnej części chaty przechowywanego, roznieciłem ogień dla rozproszenia ciemności, które z węglów izby rozpostarły się po całym jej małym obszarze i usiadłem przed ogniskiem, wsłuchując się w owe jęki i wycia huraganu. Nie ustawały....

Groza burzy zagłuszała wszelki szmer, nawet hałas zewnętrzny... Nagle prąd powietrza zimnego obudził mnie z zamyslenia i jakieś dźwięki dały się słyszeć....

— *Myndü, myndü amör* — zadzwieczał głos ochryply starca.

Powstałem zdziwiony....

Wrzaz z kłębami zimnego powietrza wspaniał się bardzo powoli stary Timur, Buryat, sąsiad nasz nieco dalszy, ale przyjaciel nader bliski. Odwiedzał nas często, co mu robiło widoczną przyjemność.

— *Myndü, myndü — mör, myndü — amör* — odpowiedziałem pospiesznie zwykłą formułą pozdrowienia buryackiego. Ostatnią zgłoszkę starałem się wynawiać przeciągle: oznaczało to grzeczność i uszanowanie dla przybysza.

Jeszcze raz powtórzyłem powitanie, ręką wskazałem stołek.

Nie rzucił nawet wzrokiem na stołek, lecz, zrobiwszy parę ociężałych kroków, usiadł na podłodze.

Siedząc na ziemi z nogami skurczonemi, rozpoczął ponownie powtarzać, głosem monotonnym całą formułę powitań, wśród których były nieuniknione zapytania o nasze zdrowie, o zdrowie naszych żon, dzieci, o zdrowie naszych stad wogóle i o zdrowie różnych gatunków bydła i baranów. Witający wybornie wiedział, iż nie posiadamy żon, dzieci, tembardziej żadnych stad, ale ceremonialny stary mongolski wymagał owych wyleceń, a nasz przyjaciel z koczowisk buryackich święcie się tego trzymał.

Przybysz był starcem o bardzo późnym wieku, który go nieco pochylili, zgiął, ale złamać nie mógł. Podróż konna bodaj dłuższa, polowanie, zmiany atmosfery były to rzeczy, co go nie nużyły, nie mogły zachwiać zdrowiem żelaznem tego koczownika. Jego nazwisko prawdziwem było nomen-omen.... Nazywał się Timur — t. j. żelazo — i rzeczywiście żelazny to był człowiek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maryan Dubiecki.



aby położyć tamę dotychczasowym nadużyciom.

Tak ma przedstawiać się faktyczny stan sprawy. Nie była ona, jak słycać, poruszona w rozmowie cesarza Wilhelma z p. Pichonem.

Rokowania wykazały wedle tej informacji po obu stronach jak najlepszą wolę usunięcia ile możności wszelkich punktów spornych. Z tego względu sprawa, acz sama w sobie egzotyczna, przez to jednak, iż wkracza w sferę stosunków francusko-niemieckich, nabiera ogólnego znaczenia.

## KRONIKA.

Lwów, 27 maja.

### — Kalendarz.

Sobota (28 maja):  
Wilhelma. — Jaromira. — Pachmyja weł.  
Wschód słońca o godzinie 3:26 rano, zachód słońca o godzinie 7:15 po południu.

— **Uroczystość Bożego Ciała** odbyła się wczoraj w Rynku z tradycyjną okazałością. Przy głównym ołtarzu od północnej strony Rynku odprawił solenną Mszę św. JE. Najprz. Arcybiskup ks. Bilezewski w asystencji kapituły i kleru. W nabożeństwie, a następnie w procesji wokoło Rynku, wzięli też udział: JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, JE. P. Marszałek kraj. St. hr. Badeni, gremium radców Dworu i radców Namiestnictwa, senat Uniwersytetu, reprezentanci Politechniki, generalicya i korpus oficerski lwowskiego garnizonu, reprezentacya Rady miejskiej, Towarzystwa i cechy ze sztandarami i t. d. Honory wojskowe pełniły kompanie konsystujących we Lwowie pułków piechoty, które po każdej Ewangelii oddały przepisane salwy.

— **JE. Kazimierz Chłędowski**, znakomity autor „Sieny“, „Dworu w Ferrarze“ i „Rzymu“, bawi we Lwowie.

— **Rada miasta Lwowa.** Środowe posiedzenie rozpoczęło się omawianiem „Powszechnej wystawy“ i wystawy architektonicznej.

Pierwszy zabrał głos wiceprezydent dr. Rutowski i oświadczył, że obecna wystawa rzeczywiście miała trwać do 1 września, wobec jednak kosztów i wielkiego zainteresowania, szkoda by ją było tak wcześnie zamykać. Mowca sądzi, że może przyjść do porozumienia między obiema temi wystawami, tak, że jedna drugiej by nie przeszkadzała.

W sprawie tej zabierali głos r. dr. Lilién i r. Rawski, który oświadczył, że przyjmuje złożone oświadczenie dr. Rutowskiego i będzie się starał o pogodzenie interesów obu wystaw.

Z kolei zabrał głos r. ks. Lenkiewicz, referent komisji, wybranej celem zbadania zarzutów, poruszonych przez r. dr. Obmińskiego przeciw dr. Wasungowi. (O sprawie tej pisaliśmy niedawno obszernie). Otóż komisya, złożona z przewodniczących 5 sekcji rr. ks. Lenkiewicza, Biecholskiego, dr. Piseka, Rawskiego i Schayera, orzekła:

1. Przeprowadzone ściśle badanie nie wykazało żadnej podstawy do twierdzenia, jakoby dr. Wasung sprowadzał przedawnienie w sprawie karnej jednego z droguerzystów lwowskich.

2. Niema też żadnej podstawy do twierdzenia, jakoby dr. Wasung czynił jakiegokolwiek zabiegów celem przewleczenia sprawy.

3. Pozostają jeszcze słowa dr. Wasunga, wygłoszone w sądzie po wyroku, uwalniającym klienta z powodu przedawnienia skargi. Zgodnem zeznaniem stron interesowanych i świadków zostało stwierdzenie, że dr. Wasung powiedział dosłownie: „Bo ja tak chciałem“. Komisya, mimo przesłuchania licznych świadków, nie umie jasno i stanowczo odpowiedzieć na pytanie: do kogo i do czego odnosiły się te słowa. Przypuszcza zatem, że dr. Wasungowi wyrwało się takie zdanie, niedość odważne i przemysłane. Zdanie to, będąc samo w sobie niejasne i wieloznaczne, dopuszcza rozmaite interpretacye, a choć nie musiało, to mogło — bez przekroczenia słów — tak być zrozumiane, jak je rozumie dwaj ze świadków obecnych na rozprawie, a mianowicie, że radny dr. Wasung przypisuje swojemu wpływowi na urzędników magistratu przedawnienie czynu, a w dalszem następstwie uwolnienie klienta od winy i kary. Tym sposobem — nie z winy, ale z przyczyny dr. Wasunga — zrodziła się pogłoska, zarówno dr. Wasungowi, jak wszystkim radnym ubliżająca, jakoby trafiło się, że radny nadużył swego stanowiska wobec urzędników magistratu na korzyść osoby prywatnej, a ze szkodą ogółu.

4. Komisya wreszcie poczuwa się do powinności oświadczenia, że przesłuchując dr. Obmińskiego, nie dostrzegła w nim ani cienia jakiegóż osobistej animozji przeciw dr. Wasungowi. Owszem komisya stwierdza, że dr. Obmiński, nie chcąc publicznego poruszenia sprawy, czynił kroki, aby została wyjaśniona w klubie, do którego dr. Wasung, jako radny należy. Dopiero wtedy, gdy dr. Obmiński stracił nadzieję, że stanie się zadość jego życzeniu i

że rzecz zostanie oceniona w szerszym gronie osób kompetentnych, uczuł się obowiązany w swem sumieniu obywatelskim do wystąpienia ze swymi wywodami na posiedzeniu pełnej Rady.

Po odczytaniu tego orzeczenia, prezydent p. Ciucheński zaproponował Radzie, aby je przyjęła do wiadomości.

Po przemówieniu r. dr. Obmińskiego, który domagał się, aby Rada uchwaliła odczytać wszystkie akta i protokoły i zechciała trzymać się podobnej metody, jak swego czasu w sprawie r. Schleyena, nastąpiło czytanie aktów komisyjnych przez r. B. Lewickiego i r. Laskownickiego, poczem po przemówieniach rr. dr. Aschkenazego, dr. Obmińskiego, Laskownickiego, dr. Dziwińskiego, Włodzimirskiego i dr. Adama, przyjęto sprawozdanie komisji do wiadomości. O godzinie trzy kwadranse na dziesiątą zamknął prezydent p. Ciucheński posiedzenie.

— **Odczyt.** We wtorek, dnia 31 b. r., o godzinie 7 wieczorem wygłosi w sali Instytutu technologicznego lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej (ul. Bourlarda l. 5 i Akademicka l. 17) dr. Roger Battaglia odczyt na temat: „Kredyt rękodzielniczy i sprawa popierania przemysłu rękodzielniczego“. — Wstęp bezpłatny.

— **Z »Powszechnej wystawy sztuki polskiej«.** Ministerstwo skarbu zezwoliło na urządzenie loteryi dzieł sztuki na obecnej wystawie; można więc będzie za drobną sumenką kwotę nabyć rzecz bardzo cenną i piękną. O terminie i bliższych szczegółach loteryi doniesiemy w stosownym czasie.

Zainteresowanie wystawą jest coraz większe; dotychczas zwiędziło ją kilka tysięcy osób — robiono skrętnie notatki w katalogu i wypytywano się o ceny. Spodziewany jest wielki napływ publiczności z prowincyi, dla wygody której komitet stara się o specjalne pociągi i zniżkę ceny biletów.

— **Protektorat nad Wystawą** przemysłową i rolniczą, urządzoną staraniem Towarzystwa pomocy przemysłowej w Żółkwi w dniach od 3 do 18 września b. r., objął prezes Ligi Andrzej ks. Lubomirski. Zgłoszenia udziału w tej bardzo ładnie zapowiadającej się Wystawie powiatowej, przyjmując biuro Towarzystwa pomocy przemysłowej w Żółkwi.

— **Z polskiego Towarzystwa filozoficznego.** 97 posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., o godz. 8 wieczorem w seminarjum filozoficznym Uniwersytetu. Na porządku dziennym odczyt prof. dr. K. Twardowskiego: „Sprawozdanie z IV. kongresu psychologii eksperymentalnej w Innsbruku“.

— **Komisya zarobkowa Towarzystwa Wzajemnej pomocy studentów Politechniki** we Lwowie zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o udzielanie zajęć potrzebującym członkom Towarzystwa. Komisya poleca korepetytorów, pracowników biurowych tak w zakresie administracyjnym, jak i technicznym, sumiennych wykonawców pomiarów, pracowników przy wszelkiego rodzaju budowach, wprawnych rysowników. Pożądane są również zajęcia na prowincyi. Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem: Towarzystwo wzajemnej pomocy studentów Politechniki, Lwów, ul. Zofii Chrzanowskiej l. 8.

— **Zgromadzenie delegatów** Towarzystwa wzajemnej ubezpieczeń urzędników prywatnych (Zakładu ustawowego emerytalnego zastępczego) odbędzie się w roku bieżącym w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie w dniach 14 i 15 czerwca ze statutowym porządkiem dziennym.

— **Stowarzyszenie Czynnej miłości bliźniego**, istniejące we Lwowie od r. 1784, ma na celu niesienie pomocy członkom swoim w chorobie, dając lekarza i aptekę, jak również grzebanie zmarłych członków. Dyrektorem tego stowarzyszenia jest emerytowany radca skarbowy p. Edmund Ceypek, a tegoż zastępcą emeryt. radca Namiestnictwa p. Teofil Chmurowicz. Pod przewodnictwem tego ostatniego odbyło się przed kilku dniami doroczne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia. Z przedłożonego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że towarzystwo o tak humanitarnych celach liczy zaledwie 118 członków, którzy wpłacili w minionym roku 999 kor. 50 hal. Majątek ogólny wynosi 34.989 kor. 92 hal. Na leczenie członków wydano w ciągu roku 331 kor. 33 hal., a na pogrzeby 1009 kor. 10 hal. Po uchwaleniu absolutoryum dla wydziału i przyjęciu budżetu na rok 1910, przystąpiono do wyboru wydziału na rok jeden, z którego wyszli pp.: Wiktor Jaremowicz, jako sekretarz; Bolesław Mikuliński, jako skarbnik; Jan Makan, jako gospodarz; Józef Guckler, jako kontrolor, zaś pp.: Szczepan Bednarski, ks. dr. Błażej Jaszowski, ks. Józef Jurkiewicz, Ignacy Kępiński, Wiktor Malinowski, Robert Rischka, Aleksander Sciborski, Tadeusz Soltys, Mieczysław Szydłowski, Romuald Makarewicz i Jan Wypasek, jako członkowie wydziału. Do komisji skontrolującej weszli pp.: Aleksander Bieniecki, Fryderyk Ehrbahr i Stanisław Ptaszyński.

Zgłoszenia chorych przyjmuje sekretarz p. Wiktor Jaremowicz od godz. 9 do 12 przed

południem, przy placu Strzeleckim l. 2, I. piętro i od godz. 4 do 6 po południu, w Rynku l. 18, I. piętro.

W sprawie pogrzebów zgłaszać się należy wprost w Miejskim przedsiębiorstwie pogrzebowem, przy ul. Sobieskiego l. 12.

Informacyj rachunkowych udziela kontrolor p. Józef Guckler, przy ul. Kochanowskiego l. 12, parter.

— **Z »Sokoła - Macierzy«.** Zwyczajne walne zgromadzenie członków polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół-Macierz“ we Lwowie odbędzie się w środę, dnia 15 czerwca 1910 o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali gimnastycznej „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Zimorowicza l. 8, a w razie braku wymagane statutu kompletem odbędzie się dnia tegoż o godzinie 8 wieczorem w tym samym lokalu drugie zwyczajne walne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa przy jakimkolwiek komplecie, którego uchwały w myśl § 22 statutu bez względu na liczbę obecnych członków będą prawomocne i obowiązujące. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołów walnych zgromadzeń z 14 czerwca i 5 lipca 1909 r. 2. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1909. Sprawozdanie kasowe za rok 1909, bilans za rok 1909; preliminarz na rok 1910 i wnioski komisji rewizyjnej. 4. Wybory: a) 8 członków wydziału (6 na lat trzy, 1 na lat 2, 1 na jeden rok) a ewentualnie i innych członków wydziału; b) 12 członków i 6 zastępców sądu honorowego; 5 członków komisji rewizyjnej, 19 delegatów do Związku i 39 do okręgu tudzież ich zastępców, wszystkich na rok jeden. 5. Zgłoszone na piśmie do wydziału wnioski członków i wnioski wydziału. 6. Wnioski członków.

Druhowie uprawnieni statutowo do wzięcia udziału w walnym zgromadzeniu zechcą odebrać legitymacye w biurze Towarzystwa w zwykłych godzinach urzędowych.

— **Wieczór muzyczny szkoły p. Heleny Ottawowej** odbędzie się jutro, w sobotę, w sali Domu narodnego, o godz. pół do 7-mej wieczorem. W produkcyi wystąpią uczniowie prof. H. Melcera (fortepian) i prof. W. Kochańskiego (skrzypce). Bilety w składzie nut p. Zadurałowicza, ul. Akademicka l. 8 i przy kasie.

— **Pierwsza jazda balonem ze Lwowa.** Uwzględniając liczne życzenia publiczności, oznaczono odjazd balonu ze Lwowa na niedzielę, 29 b. m., o godz. pół do 9 rano. Bilety wstępu na plac powystawowy w cenie 1 kor. do nabycia w księgarniach Altenberga, Połoniczkiego i w cukierni Zalewskiego. Członkowie galic. Związku lotniczego „Awiata“ oraz Związku awiatycznego mają wstęp wolny za okazaniem legitymacyi. Do balonu wzięte będą gołębie pocztowe. O miejscu wylądowania doniesie telegram, który będzie ogłoszony wieczorem w „Uranii“.

† **Prof. Stanisław Mieczyski**, znany pedagog i pisarz z zakresu pedagogii, zmarł w Warszawie. Urodzony w r. 1843, kształcił się w Łowiczu i Łomży, w r. 1863 wstąpił na wydział filozoficzny Szkoły Głównej, który ukończył w r. 1869 ze stopniem magistra. Poświadczył się służbie pedagogicznej, do ostatniej chwili na tem polu pracował, jako powszechnie lubiany i szanowany wychowawca młodzieży. Przy nauczaniu poświęcił wiele artykułów w „Przeglądzie pedagogicznym, Aetneum“ i w innych pismach. Przełożył dzieła Gubla i Konera „Hellada i Roma“, oraz Geigera „Odrodzenie i humanizm we Włoszech i Niemczech“, to ostatnie wydane w r. 1895 w „Bibliotece najcenniejszych utworów literatury europejskiej“. W r. 1900 opracował wspólnie z Piotrem Chmielowskim szkic monografii „Szkoły Głównej“ p. t. „Wydział filozoficzno-historyczny“. Poza pracą pedagogiczną i naukową śp. Stanisław Mieczyski był przez szereg ostatnich lat współpracownikiem dyrekcji warsz. Tow. ubezpieczeń.

— **Wiadomości krakowskie.** Rada miejska odbyła we środę posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo. Na wstępie dr. Leo poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. Elżbie Orszkowskiej.

Rada uchwaliła wziąć przez osobną delegacyę udział w jubileuszu prof. dr. Pareńskiego i przeznaczyć 1000 kor. na tworzący się fundusz jego imienia dla ozdrowieńców, wychodzących ze szpitala im. św. Łazarza.

Prezydent na podstawie listu pełnomocnika p. Paderewskiego, p. Jentysa, zawiadomił Radę, że odsłonięcie pomnika Jagiellońscy nastąpi w oznaczonym czasie. Do 10 czerwca ustawiony będzie cokół z granitu, a do końca czerwca ustawione będą grupy z brązu, których wysyłka już się zaczęła.

Dalej uchwalono w porozumieniu ze Lwowem wysłać do Rządu deputacyę w sprawie otwarcia składowni mięsa rumuńskiego we Lwowie i Krakowie, oraz postanowiono poczynić starania, aby Rząd przyznał miastu odpowiednią subwencyę z funduszu przeznaczanego na podniesienie sprzedaży bydła.

Do kraj. Banku przemysłowego postanowiono przystąpić z udziałem 4000 kor.

Pod pomnik Bałuckiego wyznaczono miejsce na plantach w pobliżu Teatru miejskiego.

Wkońcu dokonano uregulowania etatu i płac służby miejskiej, straży pożarnej miejskiej i wynagrodzenia służby prowizorycznej.

Dnia 9 i 10 czerwca b. r. odbędzie się w Krakowie zjazd dyrektorów kolejowych. W zjeździe weźmie udział przeszło 50 dyrektorów kolejowych; przybędą też reprezentanci Ministerstwa kolejowego.

W miejskim domu kalek od 9 b. m. nie zaszedł nowy wypadek tyfusu plamistego. Jeżeli do 1 czerwca nie zajdzie nowy wypadek, dom będzie otwarty. Inżynier M., który przybył do Krakowa z Jaworowa w odwiedziny do znajomych i zapadł na tyfus plamisty, pozostaje w szpitalu. Jest to osoby importowany wypadek tyfusu, nie mający związku z wypadkami w Ogrodzie angielskim. W domu, gdzie mieszkał inżynier M., nie zachorował nikt prócz niego.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw trójce złodziejskiej, której specjalnością były kradzieże w wagonach kolejowych. Oskarżeni są Julian Pietraszewski, Leon Władysław Lipiński i Aniela Zawistowska. Mieszkali oni razem we Lwowie przy ul. Krupiarzkiej, zajmując wykwiutnie umebłowane mieszkanie. Hulaszczenm życiem zwrócili na siebie uwagę policyi, która w październiku roku ubiegłego zrobiła u nich rewizyę i znalazła gotówkę 1876 koron, 400 marek i rozmaite przedmioty z kradzieży pochodzące. Akt oskarżenia zarzuci Pietraszewskiemu i Lipińskiemu, że razem ukradli w pociągu między Przemysłem a Przeworskiem na szkodę Stanisława Ceglarskiego, chusteczkę zawierającą 620 K. a niewyśledzonym dotąd właścicielom gotówkę 1876 K. i 400 marek oraz rozmaite drobiazgi. Lipiński sam oskarżony jest o popełnienie kilku innych kradzieży w pociągach na przestrzemi krakowskiej, wreszcie Zawistowską oskarżono o współudział w tych kradzieżach. Wszyscy wypierają się winy. Pietraszewski i Lipiński byli już kilkakrotnie karani za zbrodnicze kradzieże. Wyrok zapadnie jutro.

△ **Zgubiono.** Książeczkę Banku wieńskiego, opiewającą na 8.200 kor., zgubił na ulicy p. Kazimierz Szczudłowski.

△ **Przejechanie.** W ul. Karola Ludwika dostała się wczoraj pod kopyta końskie 6-letnia dziewczynka, córka Andrzeja Mirockiego i odniosła bolesne kontuzye na rękach i twarzy. Winę wypadku ponosi dorozkarcz nr. 128, który urządził na tej ludnej ulicy „kawalerską“ jazdę.

△ **Kronika policyjna.** Szewe z Zamarynowa Adam Chimowicz otrzymawszy od Józefa Buchbindera 32 par butów do naprawy wywiązał się z poruczonego mu zadania w ten sposób, że obuwie posprzedawał w różnych sklepach, a sam znikł ze Lwowa. Kilkanaście par bucików zakwestyonowano w kilku sklepach, Chimowicz poszukuje policya.

O sprzeniewierzenie kwoty 2.700 koron oskarżony został przed policyą przez własną matkę, właścicielkę realności, niejaki Andrzej Matjaszewski, pozostający bez żadnego zajęcia. Matka kazała go na ulicy aresztować i sprowadzić na policyę, zjadł po spisaniu protokołu puszczonego go na wolną stopę, a sprawę oddano sądowni.

W czasie wczorajszej procesji Bożego Ciała schwymano w Rynku 18-letniego Leona Sobolewskiego, kieszonkowca, który ukradł Mikołajowi Opece zegarek z łańcuszkiem. W międzyczasie podał złodziej zegarek jakiemuś drugiemu złodziejowi. Sobolewskiego umieszczono w aresztach policyjnych. — W katedrze operowała kieszonka Anna Czernicka z Mikuliczycy. I ją również złapano na gorącym uczynku kradzieży chusteczki, zawierającej kilka koron.

W stawie Pełczyńskim utonął koń Marcina Bodakiewicza.

Ubiegłej nocy rozbili złodzieje zakład fotograficzny Kłafteńca przy ul. Jagiellońskiej, unosząc z sobą wertheimowską puszkę na pieczęcie, zawierającą kilkadziesiąt koron i obiektyw małego formatu, wartości przeszło 100 koron.

— **O prawo autorskie.** Trybunał apelacyjny w Budapeszcie wydał wyrok w sprawie Macterlinka przeciw literatowi Emilowi Abranyemu, oskarżonemu o bezprawne przeobrażenie sztuki „Monna Vanna“ na operę. Abranyego i dyrektora opery budapeszteńskiej Madera zasądono na 100 koron grzywny i na zniszczenie libretta.

— **Polskie biuro informacyjno-prasowe w Paryżu.** Dnia 1 lipca 1907 r. uchwała Galicyjskiej Rady Narodowej, założone zostało w Paryżu Polskie Biuro informacyjno-prasowe (Agence Polonoise de Presse), mieszczące się w lokalu własnym, przy ulicy Rennes l. 45. Cele i zadania Biura informacyjno-prasowego określone zostały „Zarysem organizacji“ w sposób następujący: Zadaniem Biura jest informowanie zagranicy o sprawach polskich. W tym celu Biuro: 1. gromadzi informacje, materiały i artykuły w sprawach polskich; 2. podaje otrzymane z kraju informacje do wiadomości prasy zagranicznej, a to albo za pośrednictwem zagranicznych agencji telegraficznych, albo też za pomocą samoistnych depesz; 3. ogłasza periodyczne i nadzwyczajne biuletyny własne i rozsyła je prasie zagranicznej; 4. prosi nieprawdziwe informacje o sprawach polskich, krążące w prasie zagranicznej; 5. dostarcza prasie zagranicznej na żądanie szczegółowych wiadomości w kwestiach



polskich i pośredniczy w umieszczaniu samoistnych artykułów polskich w prasie zagranicznej; 6. współdziała w wydawnictwach specjalnych okolicznościowych publikacji politycznych, przeznaczonych dla zagranicy. W miarę uznania szczególnej potrzeby, informuje nadto Biuro prasę krajową i posłów polskich o opinii zagranicznej w sprawach polskich.

Biuro starało się możliwie wszechstronnie rozwinąć swą działalność informacyjną. Podjęło też cały szereg wydawnictw już ogłoszonych lub przygotowanych do druku.

Po za wydawnictwami (broszury i książki), ogłasza Biuro okólniki, polskie i francuskie, dla prasy polskiej i francuskiej, omawiające bieżące sprawy polityczne. Okólniki takich rozesłało Biuro (po dzień 1 maja 1910) 107; oprócz tego w miarę potrzeby, informuje poszczególne pisma zagraniczne o rozmaitych kwestiach bieżących.

Obok informacji za pośrednictwem publikacji periodycznych i okolicznościowych udzielało je Biuro zgłaszającym się po nie cudzoziemcom bezpośrednio, ustnie. W ten sposób pozyskało licznych klientów, należących do świata politycznego i publicystycznego za granicą, zawiązało też stosunki z wybitniejszymi redaktorami francuskimi i wogółem zagranicznych dzienników. Od miesiąca maja roku zeszłego posiada Biuro cennego współpracownika z utworzonym w Paryżu Komitecie francusko-polskim.

Razem z Komitetem organizuje Biuro uroczystości, odczyty i ułatwia naukowe podróże dla cudzoziemców do ziem polskich.

Biuro w celu udzielania informacji otwarte jest codziennie od godziny 3 do 5 po południu. W sprawach Biura pisać należy pod adresem kierownika: Kazimierz Woźnicki, Agence Polonaise de Presse, 45 rue de Rennes Paris.

**— Wzrost ludności w Królestwie Polskiem.** Według spisu powszechnego w r. 1897 liczba ludności w 10 guberniach Królestwa Polskiego wynosiła 9,402,253. Liczba ta dzieliła się w sposób następujący: włościan było 6,862,700, mieszczan 2,211,964 (23,6 pr.), duchowieństwa, kupców i t. d. 182,534 (1,9 pr.) i szlachty 151,055 (1,6 pr.). Spis ludności z r. 1907 wykazuje ogólną liczbę ludności na 11,138,700. Liczba ta dzieliła się: włościan 8,131,740 (73 pr.) i mieszczan 2,618,330 (23,5 pr.). Stosunek tedy prawie niezmienny, natomiast procent szlachty wzrósł z 1,6 pr. ogółu ludności do 1,9 pr. Cała ludność rozsiadła się następująco: Warszawa 752,000, inne miasta 1,750,517, po wsiach 8,173,000, w osadach 1,012,000.

## Kronika prowincjonalna.

§ Poświęcenie łaźni solankowych w Delatynie. Dnia 22 maja br. (nie jak mylnie podano 22 czerwca) odbyła się uroczystość poświęcenia łaźni solankowych. Był to dzień istotnie świąteczny dla całego miasteczka. Miasto udekorowano chorągiewkami; najokazalej przedstawiał się gmach łaźni ozdobiony flagami i otoczony w koło zielenią świerków, na których tle widniał z daleka napis: „Witajcie!“

Południowy pociąg ze Stanisławowa przywiózł licznych gości, których powitała Rada gminna z burmistrzem na czele, wszyscy w świątecznych strojach. Oprócz reprezentantów władz krajowych i rządowych, przybyli jako przedstawiciele Izby handlowej i przemysłowej ze Lwowa: wicesekretarz dr. Wacław Łobaczewski i p. Eile z Instytutu technologicznego. Z dworca kolei udali się goście powozami, które świadczyły, że instytucja łaźni delatyńskich znaczne na punkcie sympatycznego wyglądu uczyniła postępy, do zabudowania łaźni, położonych nad rzeką Sołonec przy głównej drodze do Stanisławowa i Kołomyi, a otoczonych tłumem ludu, który w barwnych hućskich strojach przedstawiał się z oddali, jak rozrzucony na tło świeżej wiosennej zieleni szkarłatny kwiat maku.

Po odprawieniu modłów w sali inhalacyjnej przez ks. kanonika Drohobyczkiego i proboszcza ks. Czerniatowicza, przemówił z wstybulu łaźni do ludu burmistrz miasta, emer. inspektor kolei państwowych p. K. Atlas, obwieszając wszystkim, że łaźni solankowe w Delatynie, podobnie jak salina, nosić będą imię: „Cesarza Franciszka Józefa I.“, na co ludność cała odpowiedziała gromkim okrzykiem „Niech żyje!“ Po przemówieniu odbyło się szczegółowe zwiedzenie łaźni, przyczem demonstrowano w wiewalni systemu Wassmutha i w inhalatoryum rozpylanie pod ciśnieniem 10 atmosfer maszyną parowej zimnego roztworu chlorku sodu z olejkami sosnowym, podobnie, jak się to w Reichenhall odbywa. Wszystkie próby wypadły znakomicie; zwróciły też uwagę na siebie łaźni, urządzone z prawdziwym komfortem, według najnowszych wymagań postępu, nie ustępującego w niczem tego rodzaju kąpielom zagranicznym, tembardziej, że trudno o lepszą od delatyńskiej solankę, która oprócz siarkanów wapna, potasu, sody posiada także brom i niezmiernie rzadkie w solance ślady jodu.

Z łaźni udali się następnie uczestnicy uroczystości do sali Rady w nowym ratuszu, gdzie przybyłych gościła gmina bardzo serdecznie. Pierwszy toast wznosił znowu burmistrz na cześć Najj. Pana, przyczem miejscowa muzyka zagrała Hymn ludowy. W pięknych słowach przemówił potem dr. Łobaczewski, malując wdziki gór naszych, których skarby niedoceniane, ukryte w łonie ziemi miasteczko Delatyn, położone w tak pięknej okolicy u samych wrót Beskidu, umiało wyzyskać na cele ludzkości, tak dla niej zbawienne; pił na cześć zwierzchności gminnej w ręce inicjatora budowy łaźni burmistrza Atlasa. Wspominając tradycje cudownej wody w potoku Sołonec, nad którym stanęły łaźni, wznosił radca gór. p. Kamiński toast na zdrowie gości, którzy w tych łaźniach leczyc się będą, w ręce miejscowych lekarzy dr. Bogdańskiego i dr. Harasowskiego.

## Notatki literacko-artystyczne.

»Sułkowski«. Tragedya przez Stefana Żeromskiego. — Kraków. — Spółka nakładowa „Książki“. 1910.

(z. s.) Najnowszy utwór Stefana Żeromskiego jest poematem, podzielonym na pięć aktów, pisany kunsztowną prozą, o treści ujętej w żywo prowadzone dialogi. Opiewa bohaterstwo „człowieka, walczącego do ostatniego tchu z przepisami natury i z chimerami swej duszy o pokonanie ich i nakazanie im służby. W postaci Józefa Sułkowskiego, poniekąd bardziej legendową niż historyczną, chociaż realną i znaną z pamiętników, a wyodrębnioną i uolbrzymioną polem poetycznej wyobraźni autora, techną on własnego ducha. Dał mu myśli swoje i swoje serce, miłujące wyznawane przez się zasady równie gorąco i namiętnie jak ojezyczne. Na tle wielkich wypadków dziejowych, rozgrywających się we Włoszech i Egipcie w 1796, 1797 i 1798 roku, z drobnych rysów rozproszonych po nielicznych i skąpych w szczegóły źródłach, odtworzył go indywidualnie, apoteozując w nim wolę niezłomną, pokonać się dającą tylko tragicznemu przeznaczeniu, równie groźnemu i wszechwładnemu, jak starożytny fatum. Tak pojętego bohatera otoczył ludźmi przeważnie małodusznyimi, nizekzennymi lub słabymi, pragnącymi zawrócić wstecz ideowe prądy wieku. Kontury ich charakterystyki, traktowanej szczerze, zabarwił delikatnie historycznymi farbami. Na ostatnim planie, w roli dekoracyjnego, ale zarazem i symbolicznego statysty, postawił generała Bonaparte'go, który pomimo, że jest głównym czynnikiem toczącej się epokowej akcji, ukazuje się na scenie dopiero w chwili, gdy zgon polskiego herosa kończy dramat. Całość utworu prześlizna! Po „Dumie o hetmanie“, przewyższającej go bogactwem stylistycznym kolorytu i wspaniałością natchnienia, śmiało zaliczyć można „Sułkowskiego“ do najświetniejszych i najgłębszych dzieł, jakimi Stefan Żeromski wzbogacił naszą literaturę.

(as) Katalog wydawnictw Akademii Umiejętności w Krakowie. Kraków. Nakładem Akademii Umiejętności.

Jest to niejako podręcznik księgarsko-naukowy do codziennego użytku; obejmuje on działalność Akademii od roku założenia (1873) do dnia 1 lipca 1909 r., t. j. do chwili oddania rękopisu do druku. Podział na części odpowiada wydziałom, z których się Akademia składa: naprzód idą wydawnictwa wydziału filologicznego, następnie historyczno-filozoficznego, wreszcie matematyczno-przyrodniczego; przez tego wymienione są dzieła i wydawnictwa, które wyszły osobno kosztem lub zaskładem Akademii, nadto wydawnictwo Zarządu Akademii „Rocznik“, „Sprawozdanie z posiedzeń i czynności Akademii“ i podobne wydawnictwo, przeznaczone dla zagranicy, p. t. „Bulletin international“.

Wreszcie bardzo dobrą nowością „Katalogu“ jest indeks, wyczerpujący naukową działalność każdego autora w Akademii w ten sposób, że wymienia naprzód oryginalne prace z podaniem stronicy, gdzie ich w „Katalogu“ szukać należy, a następnie tłumaczenia i wydawnictwa obcych utworów z odesłaniem do właściwego autora lub tytułu, jeśli autor tego dzieła jest nieznanym.

„Katalog“ ten powitają z uznaniem wszyscy, którzy interesują się nauką polską i specjalnie jej pracami, jakie Akademia w swoich świetnych wydawnictwach ogłasza.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek po raz 1szy (nowość) „Wielki nieboszczyk“, wesoła tragedia w 4 aktach J. Magnussen i P. Sarauw, tłumaczył M. Sachorowski.

W sobotę o godz. 3-30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach Szekspira.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł.

„Lekkomyślna siostra“, komedia w 4 aktach Wł. Perzyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 11 „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Lehara.

W poniedziałek po raz drugi „Wielki nieboszczyk“, wesoła tragedia w 4 aktach J. Magnussen i P. Sarauw, tłumaczył M. Sachorowski.

We wtorek po raz 19 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 J. Jarno.

We środę po raz 3 „Wielki nieboszczyk“, wesoła tragedia w 4 aktach J. Magnussen i P. Sarauw, tłum. M. Sachorowski.

We czwartek „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem M. Ziehrera.

W piątek po raz 1 (nowość) „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę“, dwa akty France'a i „Komedia o człowieku, który redagował gazetę“, dwa akty G. Timmory.

W sobotę o godz. 3-30 po poł. ostatnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej w bieżącej sezonie „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W sobotę o godz. 7-30 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Lehara.

W niedzielę o godz. 3-30 po poł. ostatnie przedstawienie popołudniowe, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kasmana.

W niedzielę o godz. 7-30 wieczorem po raz 4 „Wielki nieboszczyk“, wesoła tragedia w 4 aktach J. Magnussen i P. Sarauw, tłum. M. Sachorowski.

W poniedziałek po raz 2 „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę“, dwa akty France'a i „Komedia o człowieku, który redagował gazetę“, 2 akty G. Timmory.

We wtorek przedostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.

We środę po raz 3 „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę“, 2 akty France'a i „Komedia o człowieku, który redagował gazetę“, 2 akty G. Timmory.

We czwartek początek wyjątkowo o godz. 7 ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, „Walc miłości“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota 28 „Madame san-gène“, komedia w 4 akt. W. Sardou i E. Moreau. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Niedziela 29 wieczorem „Madame sans-gène“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Poniedziałek 30 „Madame sans-gène“, komedia w 4 aktach W. Sardou i E. Moreau. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała Mieczysława Piątkowskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum w Bochni, przydzielonego do służby do Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie, prowizorycznym inspektorem szkolnym okręgowym w IX. klasie rangi dla okręgu szkolnego miejskiego we Lwowie; przeniosła Stanisława Sliwińskiego, okręgowego inspektora szkolnego z Przemysłu do Mielca; zatwierdziła wybór ks. Jana Wojtowicza na duchownego członka obrządku rzymsko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie; zamianowała ks. dr. Mikołaja Konrada, nauczyciela religii grecko-katolickiej szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu, zastępcą nauczyciela religii grecko-katolickiej w gimnazjum Franciszka Józefa w Tarnopolu; Adama Machalskiego zastępcą nauczyciela w gimnazjum w Drohobyczu; zamianowała w szkołach ludowych: Helenę Adamczakównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Wadowicach; ks. Andrzeja Gorczycę, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 3-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Cies. Franciszka Józefa w Przemysłu; Mikołaja Krawczuka, nauczycielem 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kamionce strumiłowej; Wandę Chodorowską, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Andrychowcu; Mikołaja Starzewskiego, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Lanckoronie; Stanisława Sochackiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Osobnicy; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Maryę Huczkównę w Suchowoli; Maryę Blockównę w Chomiakówce; Stefana Łomysza w Lolinie; Michała Łacha w Woli gnojnickiej; Józefa Sliwińskiego w Przeciszowie na przysiółku „Podlesie“; Franciszka Targowskiego w Rychcicach; Michała Wasylszyna w Matkowie; Jana Sikorę w Koziołcu; przeniosła: Dymitra Dutezuka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Pałahiczach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Nowosiółce kostiukowej; Włodzimierza Dąbrowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Dolinie, na równorzędną posadę do szkoły w Kościszynie; Michała Samborskiego, nau-

czyciela 2-klasowej szkoły w Witkowie starym, na równorzędną posadę do szkoły w Lisku.

P. Minister Wyznań i Oświaty przyjął do zatwierdzającej wiadomości poruczenie kierownictwa prywatnego gimnazjum żeńskiego SS. Bazyliańek we Lwowie Julianowi Lewickiemu, profesorowi gimnazjum akademickiego we Lwowie.

Rada szkolna krajowa wyłączała gminę Brnik, w okręgu dąbrowskim, z zakresu szkolnego w Żelazówce i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Brniku; zorganizowała 3-klasową szkołę wydziałową żeńską połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Stanisława Żółkiewskiego we Lwowie, a zarazem wniosła drugi etat 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Konarskiego we Lwowie; przekształciła: 5-klasowe szkoły żeńskie na 6-klasowe w Leżajsku, w okręgu łańcuckim, 5-kl. szkołę żeńską w Starym Samborze; 5-kl. szkołę męską w Lubaczowie, w okręgu cieszanowskim; a jednoklasowe szkoły ludowe na dwuklasowe! w Lubieciach, w okręgu stryjskim; w Sławsku, w okręgu stryjskim; w Krościenku, w okręgu dobromilskim; postanowiła: budowę: 1-klasowej szkoły w Sielnicy, w okręgu przemyskim; 2-klasowej w Łapszynie, w okręgu brzeżańskim; 4-klasowej w Brzostku, w okręgu pilźnieńskim; 1-klasowych w Żółkowie, w okręgu jasielskim; w Świerchowej, w okręgu jasielskim; w Durdach, w okręgu tarnobrzskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Lesebuch für die oberen Klassen der galiz. Mittelschulen I. Teil, fünfte Klasse, II. Auflage“ i „Lesebuch für die oberen Klassen der galiz. Mittelschulen IV. Teil, I. Auflage“, wydane nakładem K. S. Jakubowskiego we Lwowie, w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena 4 kor. za każdy egzemplarz.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Stanislaus Gayczak. Deutsches Lesebuch für galizische Mädchenschulen. II. Band. Lemberg. Verlag von K. S. Jakubowski 1909“ w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w liceach żeńskich. Cena egzemplarza 3 kor.



MARYAN GAWALEWICZ.

Oczekiwaliśmy katastrofy co dzień, co godzinę prawie, wiedzieliśmy, że pomimo najtroskliwszej opieki i wysiłków najlepszych lekarzy, ratunku dla niego nie ma — a jednak, kiedy doszła nam wczoraj wieść, że żyje przestał, stanęliśmy przerażeni i wierzyć początkowo nie chcieliśmy, aby to było prawdą... Jeszcze tak wyraźnie widzimy go między nami, widzimy tę jasną, szczerą i serdeczną twarz, słyszymy miękki głos jego, zdaje się, jakbyśmy wczoraj jeszcze mówili z nim i śmiali się razem... Piszący te słowa, kilka tygodni temu, po odczytaniu w Związku naukowo-literackim, chodził z nim po ulicach miasta w cichą noc kwietniową i długo rozmawiał o teatrze, któremu s. p. zmarły całą duszą był oddany, o stosunkach lwowskich i warszawskich... I wtedy dopiero poznał tego Gawalewicza, który po kilku słowach już brał za serce, w gronie młodych czuł się sam młodym, stawał się kochanym, dobrym starszym kolegą, bez cienia wyższości i dumy, przyjacielem i chętnym doradcą...

Jeszcze brzmią mi jego kapitalne powiedzenia o stosunku teatru do publiczności, jego doskonałe określenia działalności wybitnych przedstawicieli dramatu naszego, jego opowiadania o Warszawie, w których, poza lekką goryczą, drgała tęsknota za miastem, w którym większą część życia spędził... Niezapomniana cicha noc kwietniowa! zdaje się, że to wczoraj było! I dlatego tak trudno pisać o tem, że jego już między nami niema.

Ubył jeden z wybitnych pisarzy polskich, jeden z najlepszych dyrektorów i znawców teatru polskiego, który temu teatrowi życie swe całe poświęcił, niestrudzony pracownik, człowiek niezwykle prawego charakteru i serca. Literatura traci w nim niepośledniego przedstawiciela, dramat nasz kierownika wszechstronnego, reformatora pełnego zapału, poświęcenia się i gorącej miłości dla wielkiej, prawdziwej sztuki, niezmordowanego pracownika, który nie patrząc na trud i przeciwności, jakich za życia mu nie szczędzono, z pogodą i wiarą w przyszłość, nad odrodzeniem sceny naszej pracował. Jego działalność jako dyrektora „Małego teatru“ w Warszawie i jako kierownika lwowskiego teatru, który objął w warunkach bardzo ciężkich, w historii naszej kultury poczynił wielkie miejsce. Należy mu się za to wdzięczność głęboka i cześć ze strony szerokiej warstw publiczności, w której wyrabiał smak i upodobanie w pięknie, ze strony artystów i pisa-



rzy dramatycznych. Nie danem mu było oglądać w całej pełni owoców tej zbożnej pracy — nie zapomną mu tego jednak dzieje naszego teatru i zapiszą złotymi zgłoskami imię jego.

Dziś, stojąc u trumny, trudno dać dokładny obraz całej jego działalności — zrobimy to napewno w przyszłości inni, lepiej i wszechstronniej; notujemy więc tylko pobieżnie kilka ważniejszych dat z jego życia.

Ś. p. Gawalewicz urodził się we Lwowie 21 października w 1852 roku i tu skończył szkoły średnie; na Uniwersytecie uczył się w Krakowie, następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie powszechnie czczony i kochany, przeżył do roku ubiegłego. W Warszawie też rozwinął swoją działalność literacką i artystyczną.

Już pierwsze poezje i powieści Gawalewicza, zamieszczone w redakcyjnym przez niego w Warszawie *Tygodniku Ilustrowanym, Kurjerze Warszawskim* i i., zwróciły bacniejszą uwagę krytyki na młodego autora; przynano mu wykwintną formę, lekkość i swobodę opowiadania, szczególnie w pierwszych dwu tomach nowel p. t. „O niej“, w których dotykał tematów z życia kobiecego. Ten sam temat był treścią drugiego zbioru p. t. „Żona“, który doczekał się w krótkim czasie drugiego wydania. Niebawem ukazują się „Gasnąca dusza“, w której — jak pisze Chmielowski — postaci wzięte były ze sfery nie tak często malowanej i szczegółów życia nosiły na sobie cechy rzeczy silnie zaobserwowanych i poddanych rozbirowi psychologicznemu. W roku 1888 wychodzą „Fili-strzy“, powieść będąca już dużym krokiem naprzód w twórczości autora, a w 1891 powieść obyczajowa „Drugie pokolenie“, rzecz bardzo ciekawa pod względem artystycznym i cenna ze względów społecznych. To samo, a może w większym jeszcze stopniu, powie-dzieć można o następnej powieści „Mechesy“ (1894) i „Szubrawcach“ (1896). Prócz tych większych rzeczy wydaje Gawalewicz „Cuda-ka“, „Mgłę“, szereg subtelnych nowel o podkładzie psychologicznym: „Dusze w odlocie“, „Cmę“, „Znak zapytania“ i „Królowe nie-bios“ będącą poetycznym tłumaczeniem zna-nych kartonów Stachewicza, mnóstwo jedno-aktówek i komedij, które zyskały mu imię i duże wzięcie u publiczności i na rynku księgarskim. „Właściwością jego — pisze Chmielowski — jest styl płynny i potoczny, gładki, bez trudu jakby najmniejszego wypowiadający myśl i uczucie, zaprawiony nieraz dowcipem, a język czysty“.

Cała jego działalność pisarska i arty-tyczna, miała zawsze na celu szlachetne po-budki społeczne i narodowe, które roztrząsał w utworach swoich z wielkim kunsztem sło-wa i siłą argumentów, ujawniających dużą kulturę i zalety wytrawnego talentu.

Niech mu ta ziemia polska, na której zasiewał złote ziarna prawdy, piękna i dobra, będzie lekką i niech go ukołysze na sen wieczny, po życiu chwalebne a znojem.

\* \* \*

Pogrzeb ś. p. Gawalewicza odbędzie się jutro t. j. w sobotę o godzinie 4 po południu.

Zapowiedziane w Teatrze miejskim ju-trzejsze przedstawienie „Kupca Weneckiego“ nie odbędzie się. A. Ś.

\* \* \*

Wydział Towarzystwa dziennikarzy pol-skich postanowił złożyć na trumnie Zmarłego wieniec z napisem: „Zasłużonemu Pisa-rzowi — Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie“; przesłać na ręce wdowy pismo kondolencyjne; wreszcie wezwać wszystkich członków Towarzystwa do gremialnego udziału w pogrzebie.

\* \* \*

Na ręce Prezesa Towarzystwa dzien-nikarzy polskich, Adama Kreczowieckiego, na-deszła dzisiaj następująca depesza:

„Warszawa. Serdeczne wyrazy żalu i współczucia z powodu zgonu znakomitego pisarza i zasłużonego krzewiciela sztuki dra-matycznej w Polsce, przesyła *Kurjer War-szawski*“.

## PIERWSZA MIĘDZYNARODOWA

# WYSTAWA ŁOWIECKA W WIEDNIU.

### II.

(aw) Wystawa łowiecka ma to do sie-bie, że poznaje się ją i uczy cenić po kilka-krotnie zwiedzeniu. Wówczas, kiedy pierwsza ciekawość została już nasycona, odkrywa się dopiero mnóstwo ciekawych szczegółów, wie-le piękna... Zwłaszcza architektura pawilo-nów, wpływających zrazu w całość dość mo-notonna, zyskuje ogromnie na bliższym po-znaniu. Taki np. pawilon popierania przemy-słu jest wprost prześlizny.

Wygląda, jak w kształty wcielony ry-sunek ze *Studio*. Witraże, westybul, ozdoby architektoniczne, front — wszystko jest tu stylowe, harmonijne, doskonale pomyslane. Wnętrze tego pawilonu jest dla pań bardzo zajmujące, polecam też je pamięci Czytelni-czek naszego pisma. Znajdą tu bowiem prze-gład całego przemysłu konfekcyj damskiej, poczynając od trzewików, bielizny i strojów, a skończywszy na prześliznych okazach piór strusich i wyrobów kosmetycznych. Wydział krajowy Dolnej Austrii stworzył umyślnie ten oddział, jako też i drugi w Rotundzie, aby dać możność popisu przemysłowcom au-stryackim, którzy skorzystali też skwapliwie (z wyjątkiem galicyjskich) z tej sposobności, biorąc nader liczny udział w wystawie.

Jeden z największych gmachów, obej-mujących siedmnaście sal, oddano krajom ko-ronnym do rozporządzenia. Dolna Austria rozpoczyna. Dekoracja drzewna, pięknie ozdo-biona girlandami z zieleni, daje pojęcie o architekturze i budownictwie krajowym. Zwraca-ją tu uwagę: doskonale malowany tryptyk Karola Dombrowskiego, oraz sceny myśliw-skie starodawne i dzisiejsze ze zbiorów hr. Harracha, hr. Trauna i hr. Rotszylda. Piękne kolekcje broni i rogów pochodzą również ze zbiorów prywatnych. Obok, w dwu ubika-cjach, mieści się kłusownictwo. Dyrekcyja policyi wiedeńskiej zadała sobie niemały trud, opracowawszy najdokładniejszy przegląd narzę-dzi, jakimi posługują się kłusownicy, broni, łapek, sieci, ponadto ilustrując przykła-dowo okazy preparowane zwierzyń i pta-ctwa, jak w różnych okolicach łapią na róż-norodne siłki kłusownicy zające, nawet sar-ny, kuropatwy i t. d. Nie brak tu także do-kumentów ciekawych i odnoszących się do tego działu malowideł.

Morawy imponują przepięknymi gobelinami ks. Liechtensteina, urządzeniami pa-lacyków myśliwskich, bogatą kolekcją staro-dawnych wyrobów ze srebra i kości, a od-noszących się do myśliwstwa i interesującą kolekcją obrazów.

Istria dała wierną kopię domu strzeleca tamtejszego, wraz z całym urządzeniem go-spodarczym i kilkunastu okazami fauny; po-dobną chatę znajdujemy także w oddziale styryjskim, gdzie, obok wielu innych cieka-wych przedmiotów, znajduje się historyczny stół z płytą miedzianą z r. 1589, pokrytą myśliwskimi napisami i rysunkami. Warto też przystanąć tu dłużej przed kolekcją broni od XIV. w. aż do XIX. w.

Kraina pochwaliła się dwu dioramami, z których szczególnie jedna jest bardzo cie-kawa: przedstawia siedzibę rybaka, na palach z prahistorycznymi wykopaliskami. Nie za-pomnijano też o czasach dzisiejszych, umie-szczając efektowne grupy wypchanych zwie-rząt i ptactwa oraz zbiory broni i rogów.

Szląsk dał istotnie pouczający przegląd wszystkich zabytków z historii tamtejszego łowiectwa, pozbieranych skrupulatnie z muzeów i zbiorów prywatnych. Widzi się więc broń niezwykle artystycznie wykonaną, pasy, rogi, rękawice i czapki, uprządz na konie do polo-wania, kosztowne kryształki, mnóstwo star-zych obrazów i drzeworytów, obok obfitej i doborowej kolekcji rogów, kłów i łbów wyp-chanych dzików i jeleni. Interesujące są okazy rogaczy z rewiru Hrabiego, które mają jeden róg na dół tuż nad okiem opu-szczony i tak rodzą się tam od wieków.

Szczególnej bogato reprezentowany jest w dziale szląskim wiek XVII. i XVIII.: praw-dziwy miłośnik łowiectwa znajdzie tu wiele szczegółów interesujących a rzadkich.

Bardzo skromnie obsesła wystawę Sol-nogród. Górna Austria dała materiały prze-ważnie muzealne: starą broń, obrazy, kole-keje przedmiotów używanych przez myśli-wych i t. d.; Tyrol i Vorarlberg ożywił salę dioramą łowców i okazami fauny alpejskiej, najciekawszy jest szeroki fryz biegnący wo-kół, a skopiowany ze starych fresków; Cze-chy złożyły w swoim oddziale dowód wiel-kiego smaku i szereg zainteresowania wy-stawą w kołach najwyższej arystokracji, któ-rej zbiory obrazów myśliwskich ks. Lobko-witza, Kinskych, Clama-Martinitza, Thuna, Uostitza i t. d. stanowią najcenniejszą ozdo-bę całej wystawy. Front drewniany domu myśliwskiego z półn. Czech obejmuje stylo-we i bogate urządzenie myśliwskiej siedziby magnackiej, w witrach zaś pełno okazów łączących się pośrednio z myśliwstwem, z których każdy ma wysoką wartość muzealną.

Bukowina zaimponowała mi szczerze. Jej dział jest dowodem, co może zdziałać, przy niewielkich nawet środkach material-nych, dobra wola. Oto urządzono dwa dzia-ły: Jeden w *Reichshausie*, drugi w osobnym pawilonie przedstawiającym chatę włościań-ską. Styl utrzymano tu wierny. Rzekłbyś, że jakaś wróżka przeniosła cię w lesiste Karpa-ty. Złudzenie jest zupełne. W stajni stoją u żłobów dwa dziarskie koniki górskie, pod przyzbą gwarzą dwaj zabijacy bukowinscy w pięknych i tak malowniczych strojach: pier-wszy z nich to hucul Kosma Zajac, który ponoś 70 niedźwiedzi ma na sumieniu, drugi runun bukowski z Dornawaty, Spiridon Stirbul.

Wnętrze chaty obrócono na wystawę wyrobów bukowskińskich: koronek, haftów, wzorzystych kilimów, pasów i t. d. Publicz-ność zwiędza tłumnie ową chatę. Zajmuje ją przemysł nieznan, kupuje też chętnie wy-roby bukowskińskie.

W *Reichshausie* postarano się znów o to, aby zwiedzający wystawę nabrał ogólno-go pojęcia o Bukowinie. Widzimy tu tedy krajobrazy i witraże Alfreda Offnera, Kocha-nowskiej, karty i mapy poglądowe wszyst-kich obszarów leśnych, okazy budownictwa lasowego, schronisk myśliwskich i t. d. Tro-fea porozwieszono artystycznie na ścianach w malowniczych grupach na tle kilimów i dekoracji z lasek, torb i pasów ludowych. Piękne są okazy niedźwiedzi, dzików (szcze-gólniej okazały jest dzik zabity przez JE. Okt. Bleylebena), i ptactwa. Nie wdając się zresztą w szczegóły nie mogę wymienić wszystkiego, chciałbym jednak z całym uznaniem podkreślić to korzystne i ze wszech miar miłe wrażenie, jakie wynosi się z oddziału bukowskińskiego. Widać, że zajmował się nim ktoś, komu dobre imię kraju leżało na sercu. A piszę o tem także i z tego powodu, że wprost przeciwnych uczuć doznaje się, prze-chodząc do sąsiedniej sali galicyjskiej. By-łem tam kilkakrotnie i obserwowałem umyślnie zwiedzających. Co trzeci pyta się przede-wszystkiem woźnego, co to za dział. Nie tu nie wskazuje na jego polskość, nie nie wpada w oczy odrębnego, nie nie mówi o naszym stylu, o naszym budownictwie, o na-szej świetnej przeszłości, której nie zbywało przecież na wspaniałych okazach broni, na malarstwie, drzeworytnictwie związanem z tematami łowiectwa!

Inni zdobywali się na dioramy, na sty-lowie umeblowania, bodaj na albumy z wi-dokami kraju. Inni wypróżniali muzea, zbiory prywatne, aby się pochwalić przed obcymi, zawieszali ściany obrazami na dowód, że była u nich jakaś sztuka przed wiekami, ja-kieś zamiłowanie do sztuki, a my ukontentowaliśmy się trzema niedźwiedziami i kilkuset rogami, których połowa jest w do-datku na sprzedaż. W takiej sali istryjskiej, przed ubogą chatą rybaka wyciąga człowiekowi bogato wydane prospekty uzdrowisk w Grado i w Abbazy; w sali bukowskińskiej co krok nęci coś oczy przechodnia: to piękny widok kraju, to kilim wzorzysty; wszędzie postarano się o to, aby przy sposobności wystawy łowieckiej zapoznać stolicę Monar-chii z osobliwościami danego kraju; tylko u nas trzymano się ściśle ram tej wystawy i nie przekroczone ich, zaprawdę, ani na jotę. Przynać wszakże należy, że w tych ramach dano okazy istotnie piękne. Niedźwiedź po-łożony trupem przez ś. p. Andrzeja hr. Po-tockiego jest wspaniały, tak samo, jak i dwa inne, zabite przez Z. hr. Tarnowskiego i posła Długosza. Liczna i doborowa jest ko-lekcja rogów państwa Dzików Zdzistawa hr. Tarnowskiego, a okazy wystawione przez JE. Antoniego hr. Wodzieckiego, JE. Witolda Korytowskiego (głowa olbrzymiego dzika), Jana Jędrzejowicza, Stanisława hr. Stadni-ckiego. St. hr. Dzieduszyckiego (rysie), Pawła ks. Sapięhy, Adolfa bar. Brunickiego, dr. Adama Lardemera i w. i., których spamiętać trudno, bo nie ma katalogu, należą bezsprze-cznie do najcenniejszych ozdób owej sali.

Skole obsesła dział galicyjski bardzo bogato. Dwa okazy jeleni w przepięknej pozie tworzą *great attraction* wystawy, ta-blice statystyczne świadczą zaś o wzorowej gospodarce lasowej tego państwa.

Na uwagę zasługują projekty schronisk leśnych architektów Jankowskiego i Mokłowskiego, oraz bardzo niestety nieliczny dział malarski, w którym rej wiodą: Juliusz Kossak (portret hr. Tarnowskiego) i W. Kossak: Najd. Areyks. Rudolf w Lubieniu 12 wrze-snia 1885 w gościnie u Adolfa bar. Brun-ickiego i portret Z. hr. Tarnowskiego.

Oto wszystko, co wyniosłem ze sali ga-licyjskiej.

## Wiosenne wyciągi konne.

(Piąty dzień).

Na wczorajszych wycięgach, które odbyły się przy udziale licznej publiczności, było bie-gów ogółem siedem.

**I. Bieg z płotami.** Panowie jeżdżą. Nagroda 1300 koron, z których 1000 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Meta około 2400 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które żadnego biegu z płotami i żadnego steeple-chase (biegu myśliwskiego) o wartości najmniej 1000 koron nie wygrały.

Z dwunastu zamianowanych koni, star-towało siedem. Pierwsza przybyła do mety „Dumheit“ 6 l. klacz gn. p. Jampolskiego, pod jeźdźcem Langiewiczem, biorąc pięcioma długościami „Bar-le-Duca“ st. og. gn. rotmistrza Kollera, pod właścicielem. Trzeci przybył „Tito-tek“ 4 l. w. gn. p. J. Kreisla, pod właścicielem.

W połowie startu „Kameleon“ 4 l. ogier gn. (Hblt) hr. Z. Tarnowskiego zrzucił jeźdźca Staerza; koń i jeździec nie odnieśli żadnych obrażeń.

Totalizator: 5:28, 10:56, 20:112.

**II. Hrabiego Juliusza Dzieduszyckiego Memorial.** Nagroda 1000 koron, ofiarowana anonimowo, z których 700 koron zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu ko-niowi. Dla 3 l., 4 l., 5 l. i 6 l., do księgi stad koni orientalnych galicyjskiego Towarzy-stwa gospodarskiego zapisanych orientalnych ogierów i klaczy. Meta około 1600 m.

Startowały dwa konie. Pierwsza przybyła do mety „Amurath'a Wnuczka“ 4 l. klacz hr. Jabłonowskiej, pod jeźdźcem Głodkiem, drugi był „Czumnak“ 4 l. ogier gn. hr. W. Dzieduszyckiego, pod jeźdźcem Ziemiańskim.

Totalizator: 5:8, 10:17, 20:34.

**\*III. Nagroda Wałpiana.** 1300 koron, z których 1000 kor. ofiarowanych przez e. k. Ministerstwo rolnictwa zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2000 m. Dla 3 l. i st. w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych koni, które żadnego biegu o wartości najmniej 2500 kor. nie wygrały.

Z siedmiu mianowanych koni, biegało cztery. Pierwszy przybył do mety „Wright“ 3 l. og. ogn. p. K. Ostaszewskiego, pod jeźdź-cem Ziemiańskim, pobijając łatwo półtora dłu-gością „Kupidyńka“ 3 l. ogiera kaszt. (Hblt) hr. Z. Tarnowskiego, pod jeźdźcem Sułdem. Trzeci przybył „Bohun“ 4 l. og. ogn. (Hblt), rotmistrza Kollera, pod jeźdźcem Antonim.

Totalizator: 5:9, 10:19, 20:40.

**IV. Srebrna waza.** Nagroda honorowa i 1400 kor., z których nagroda honorowa (srebrna waza), ofiarowana przez wiceprezesa Towarzystwa p. Stanisława Ułaszyna i 1100 kor., ofiarowanych przez Ministerstwo rolni-ctwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2000 m. Dla 3 l. w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych ogierów i klaczy, dalej dla 3 l. klaczy, wpro-wadzonych do Galicyi przez członków zwyczaj-nych narodowego Towarzystwa chowu koni i wycięgów, zamieszkałych na w Galicyi lub na Bukowinie, których właściciele złożą do rąk prezydium Towarzystwa pisemne zobowiązanie, że w razie, gdyby ich klacz importowana zwy-ciężyła, klacz ta na zawsze w Galicyi pozosta-nie i tylko pod tym warunkiem może być sprzedana, zamieniona lub darowana, że nigdy z Galicyi wyprowadzoną nie będzie. Zwycięzca otrzymuje srebrną wazę na jeden rok. W przy-szłym roku musi ją bronić, lub wpisowe za jednego konia zapłacić, także przy zmienionej propozycji. Przez dwukrotne wygranie w dwu po sobie następujących latach, srebrna waza staje się własnością.

Z siedmiu zamianowanych koni, starto-wało trzy. Pierwsza przybyła „Gamratka“ 3 l. klacz gn. p. K. Ostaszewskiego, pod jeźdźcem Ziemiańskim, pobijając łatwo pół długością „Also“ 3 l. ogiera ogn. p. Kollera, pod jeźdź-cem Antonim.

Totalizator: 5:7, 10:14, 20:28.

**V. Bieg sprzedażny.** Nagroda 1000 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. dru-giemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1800 m. Dla 3 l. i st. koni wszystkich kra-jów. Zwycięzcy dwu biegów sprzedażnych we Lwowie 1910 są wykluczeni.

Z ośmiu zamianowanych koni, biegały cztery. Pierwszy przybył „Doroszenko“ 5 l. ogier kaszt. p. L. Dydyńskiego, pod jeźdźcem Szablewskim, biorąc po walec pół długością „Adige“ 4 l. klacz kaszt. p. L. Radeckiego, pod jeźdźcem Antonim, trzecim był „Eber“ 3 l. ogier ogn. podporucznika Kreisla, pod pod jeźdźcem Ortyłem.

„Doroszenkę“ sprzedano za 1240 koron. Totalizator: 5:10, 10:20, 20:40.

**VI. Bieg dodatkowy. Bieg płaski „Maiden“.** Nagroda 1000 kor., z których 600 kor. zwycięzcy, 250 kor. drugiemu, 150 kor. trze-ciemu koniowi. Meta około 1600 metrów. Dla 3 l. i st. w Galicyi, na Bukowinie lub w Ros-syi wychowanych koni, które żadnego biegu nie wygrały.

Z sześciu zamianowanych koni, przybyła pierwsza „Sielanka“ p. Kollera, pod jeźdźcem Antonim, pobijając po długiej walce długością głowy „Zeppelina“ p. K. Ostaszewskiego, pod jeźdźcem Ziemiańskim. Trzecia przybyła „Pela“ hr. Potockiego, pod jeźdźcem Płaksijem.

Totalizator: 5:14, 10:28, 20:56.

**VII. Wielki lwowski Steeple-chase.** Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda 3000 kor., ofiarowanych przez król. stoł. miasto Lwów, z których 1800 kor. zwycięzcy, 600 kor. dru-giemu, 400 kor. trzeciemu, 200 kor. czwar-temu koniowi. Nagroda honorowa, ofiarowana przez JE. Romana hr. Potockiego jeźdźcowi zwycięzcy. Meta około 5000 metrów. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, którego żadnego biegu o wartości najmniej 2950 kor. nie wy-grały i które podczas meetingu wiosennego 1910 we Lwowie startowały.

Z dziesięciu zamianowanych koni, biegało siedem. Pierwszy przybył „Torskie“ 5 l. og. kaszt. (Hblt) rotmistrza Kollera, pod właścicielem, biorąc prawie półtora długością „Sata-na“ st. w. kar. podporucznika Lammera, pod właścicielem. Trzecia przybyła „Riga“ 5 l. kl.



kaszt. p. K. Ostaszewskiego, pod jeźdźcem Staerzem.

„Banco“ p. W. Huszara zrzucił jeźdźca Dudica, a „Lecturer“ podpocznika Baara zwielał nogę podczas brania przeskody.

Totalizator: 5:12, 10:24, 20:48.

## OSTATNIA POCZTA.

== Dnia 3 czerwca odbędzie się w Ministerstwie handlu posiedzenie trzeciego oddziału Rady przemysłowej.

Na porządku dziennym sprawa zaprowadzenia monopolu zapalnikowego.

== Węg. Minister handlu Hieronymi wygłosił d. 25 b. m. w Czongrad mowę programową, w której podniósł, że sprawa Banku samodzielnego nie powinna być załatwiona ze stanowiska partyjnego. Prawo wyborcze powinno być rozszerzone, lecz nie można w tej kwestyi zajmować zbyt radykalnego stanowiska.

== Z Serajewa donoszą: we wczorajszych wyborach 13 posłów z drugiego ciała wyborczego I. kuryi (inteligencya i najwyżej opodatkowani) wybrano 8 Serbów, należących do narodowej organizacyi i 1 muzułmanina, należącego do muzułmańskiej organizacyi narodowej. 4 katolickie mandaty z koła inteligencyi przypadły katolickiemu komitetowi urzędników.

== *Biuro Wolffa* donosi: Jesteśmy upoważnieni zaprzeczyć sprawozdaniu dziennika *Matin*, według którego cesarz Wilhelm podczas swojej konferencyi z Pichonem w Londynie, miał mówić o utworzeniu konfederacyi europejskiej. Prawdą jest, że cesarz Wilhelm oświadczył wobec Pichona nadzieję utrzymania pokoju europejskiego i dodał, że jest jego silnem postanowieniem, aby wszystko uczynić w tym kierunku. Myśl utworzenia europejskiego związku państw nie była jednak przedmiotem rozmowy. Cesarz Wilhelm nie ma tego zamiaru.

== Włoski minister spraw zagranicznych markiz Di San Giuliano odjechał d. 26 b. m. rano do Berlina w towarzystwie szefa gabinetu hr. Sforzy.

== Duma po pięcioletniowej dyskusyi uchwaliła w głosowaniu imiennem 195 głosami przeciw 141 przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o zaprowadzeniu ziemstw w guberniach zachodnich.

Prezydium Dumy postanowiło ustawę o Finlandyi wstawić na porządek obrad jeszcze przed ferjami letnimi.

== Hiszpańska Rada ministrów aprobowala wniosek ministra wojny, by stworzyć w Melilli dyktaturę w wojsku w podwodzą generała porucznika.

== Izba holenderska odrzuciła 49 głosami przeciw 31 wniosek socjalny Trölstreygo o wytoczenie śledztwa b. prezydentowi gabinetu Christensenowi i b. ministrowi spraw wewnętrznych Sygurdowi Bergowi, oskarżonym o oszustwo i nadużycie władzy urzędowej.

== Skupczyna serbska po dłuższej dyskusyi przyjęła w zasadzie projekt ustawy zmienionej ordynacyi wyborczej 93 głosami przeciwko 6.

== Belgradzki dziennik urzędowy ogłosił powołanie rezerwistów, garnizonującego w Belgradzie wojska na dziesięciodniowe ćwiczenia, na 30 b. m. Zarządzenie to, które umotywowano zapowiedzianą wizytą tureckiego następcy tronu, wywołało w Belgradzie wielkie wzburzenie. W Skupczynie reprezentant rządu w odpowiedzi na interpelacyę wniesioną w tej sprawie oświadczył, że zarządzeniu temu nie należy przypisywać żadnego szczególnego znaczenia.

== Według doniesień prasy tureckiej minister wojny zawiadomił wszystkich gubernatorów, że powstanie w Albanii można uważać za ukończone.

Wojska pojmały pod Ghilan 3 dowódców Arautów do niewoli. Postawiono ich pod sąd wojenny.

Rozbrojenie w okręgu Drenica odbywa się dalej.

W okolicy Ueskübu 3200 mahometańskich emigrantów cierpi głód i nędzę. Obawiają się wybuchu epidemii.

== *Biuro Reutersa* oświadcza, że sprawa porozumienia między mocarstwami opiekującymi się Kretą co do uregulowania przyszłości wyspy nie wyszła jeszcze ze stadyum dyskusyi.

W kołach Partyi utrzymują, że w obecnym toczącym się rokowaniach co do zaprowadzenia stałego rządu na Krecie, rząd turecki stoi na tem stanowisku, iż godzi się na powołanie jakiegokolwiek obywatela mocarstw europejskich na stanowisko gubernatora,

może nim być nawet Kreteńczyk, ale nigdy obywatel Grecyi.

Nota Partyi nie przewiduje rychłego zakończenia konfliktu.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 27 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby postów wpłynęło pismo sądu krajowego karnego w Krakowie, żądające wydania p. Daszyskiego w sprawie przestępstwa z §§ 487 i 488 u. k.

Prezydent poświęcił wspomnienie pośmiertne posłowi Józefowi Barthowi.

P. Prezydent Ministrów bar. Bienierth i P. Minister handlu Weiskirchner odpowiadali na interpelacyę.

P. Prezydent Ministrów bar. Bienierth odpowiedział na interpelacyę p. Hribara w sprawie rzekomego uprzywilejowania kolonistów Niemców w Bośni i Hercegowinie. Na podstawie pisma wspólnego Ministerstwa skarbu stwierdził premier, że koloniści, którzy osiedlili się w miejscowościach, wymienionych w interpelacyi, nie są poddanymi niemieckimi, lecz poddanymi węgierskimi, narodowości niemieckiej. Pismo wspólnego Ministerstwa oznajmia dalej, że od roku 1905 osiedlanie poddanych austriackich lub węgierskich już się nie odbywa, ponieważ odpowiednio do osadnictwa grunty oddaje się osadnikom bezrolnym z pośród krajowej ludności.

Izba przystąpiła do porządku dziennego, do dalszego ciągu pierwszego czytania ustawy o korpusie weteranów (*Kriegskorps*). Prezydent wystosował do wszystkich mówców gorący apel, aby ze względu na krótkość czasu i na pracę komisji budżetowej o ile możności skracali swe wywody.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 27 maja. Subkomitet komisji wojskowej, wybrany na ostatniem posiedzeniu komisji do sprawy ubezpieczenia żołnierzy od wypadku, odbył dziś posiedzenie pod przewodnictwem p. Pogačnika. Szef sekcyjny Reuter imieniem Rządu wyjaśniał szczegółowo odnośnie postanowienia ustawowe w Austro-Węgrzech, Niemczech, Francyi i Szwajcaryi i udzielił żądanych przez subkomitet dat i innych zestawień statystycznych.

Subkomitet wyraził podziękowanie za tak szczegółowe i pogładowe informacye co do ustawodawstwa zagranicznego, poczem odroczone posiedzenie celem dania członkom czasu rozejrzenia się w materyale.

Wiedeń, 27 maja. Komisya socjalno-polityczna pod przewodnictwem p. Mayera odbyła dziś posiedzenie.

P. Stojan oznajmił, że poprawki do ustawy o opilstwie ukażą się w druku w przyszłym tygodniu i będą rozdane. Następnie toczyła się rozprawa nad wnioskiem p. Smitki (soc. dem.) w sprawie skasowania ksiąg robotniczych. Po przeprowadzonej dyskusyi, w której przemawiał także zastępca Rządu, postanowiono rozprawy ogólną prowadzić dalej na posiedzeniu, które się odbędzie we czwartek, 2 czerwca, i rozpoczęto obrady nad ustawą o opilstwie.

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 27 maja. Prognoza na 28 maja: W Galicyi wschodniej: Coraz pochmurniej, mierne wiatry, stan mało zmieniony, niepewny, pogoda brzydka.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, stan mało zmieniony, skłonność do burz, brzydka pogoda.

Wiedeń, 27 maja. 28 uczestników niemiecko-austriackich wysięgów na łodziach motorowych na przestrzeni Regensburg-Wiedeń, przybyło onegdaj o godzinie 5 po południu na kanał Dunajowy obok mostu Augarten. Na powitanie ich zjawili się Najd. Arceksiążę Fryderyk, PP. Ministrowie Haerdtl, Georgi, Weiskirchner i Ritt, komendant marynarki, burmistrz miasta, prezydium wystawy łowieckiej i tysięczne rzesze publiczności.

Wiedeń, 27 maja. Właściciel pułku nr. 63 Karol har. Mertens zmarł w Vöslau.

Innsbruck, 27 maja. W Lans wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek z autobusem. Oto automobil, kierowany przez fabrykanta Bauera, najechał na skraj domu pewnego włościanina. Włościanin ów, siedzący podówczas przed domem, zginął na miejscu, podróźni są ciężko ranni. Podobno hamulec odmówił posłuszeństwa.

Innsbruck, 27 maja. Wczoraj znaleziono zwłoki prawnika Hermana Hromadki, z Wiednia, który zeszłego roku zginął podczas wyścigu w góry.

Berlin, 27 maja. (*Tow. kab.*). Z Rio de Janeiro donoszą, że w licznych miejscowościach odbywają się demonstracye przeciwko Argentynie. W Bahia, Santos napađnięto na domy konsularne argentyńskie i zerwano z nich godła. Dzięki energicznemu zarządzeniom władz przywrócono porządek. Konsulatom strzegą liczne straże.

Werona, 27 maja. We wczorajszym wyścigu awiatycznym o nagrodę wysokości lotu pierwszą nagrodę 10.000 lir zdobył Paulhan, który wznosił się na wysokość 1163 m.

Bruksela, 27 maja. Powszechna wystawa sztuki, pozostająca w związku z wystawą światową, została uroczystie otwarta.

Paryż, 27 maja. Reprezentanci interesowanych grup finansowych: amerykańskiej, niemieckiej, angielskiej i francuskiej podpisali umowę ostateczną w sprawie pożyczki na budowę kolei Hankau, na podstawie równorzędności wszystkich czterech grup. Grupa niemieckiej pozwolono na budowę linii Hankau-Iszang-Kwangsi. Umowa ma być zatwierdzona przez rząd chiński.

Paryż, 27 maja. Monsig. Duchesne, dyrektor francuskiego historycznego archiwum w Rzymie, został mianowany członkiem Akademii.

Londyn, 27 maja. Jak donoszą z Czangera powstańcy podpaliли w mieście Titang 100 domów. Urzędnicy uciekli, mieszkańców wydano na łup powstańców. Wielkie masy powstańców ruszyły na południe. Wiele wsi po drodze zniszczono.

Londyn, 27 maja. B. prezydent Roosevelt otrzymał w podarunku od austriackiej fabryki broni „Steyr“ karabin Manlichera. Roosevelt podziękował za podarek, przyczem oświadczył, że na najbliższem polowaniu użyje ofiarowanej mu broni.

Cambridge, 27 maja. Roosevelta promowano tu wczoraj na honorowego doktora praw.

Londyn, 27 maja. Do *Morning Post* donoszą z Waszyngtonu: Komendant floty Stanów Zjednoczonych na wybrzeżu Nikaraguy otrzymał polecenie udzielenia wszystkim amerykańskim okrętom, oraz majątkowi i interesom Amerykanów w Bluefield ochrony, a w razie koniecznej potrzeby wysadzenie na ląd marynary.

Belgrad, 27 maja. *Dnevni List* donosi, że w r. 1912 urządzona będzie w Belgradzie wielka rolnicza wystawa, która — o ile w tym kierunku dojdzie do porozumienia — zainicjonowana będzie na wszechsłowiańska.

Konstantynopol, 27 maja. Według depeszy z Kossowa dnia 25 bież. mies. w całym wilajecie panował spokój. Ludność wiejska wyduje broń.

Konstantynopol, 27 maja. Według informacyi kół Partyi, ostatnia nota turecka w sprawie Krety spotkała się z korzystnym przyjęciem u mocarstw ochronnych. Część prasy tureckiej zwraca się przeciw ponownemu powołaniu naczelnego komisarza Zaimisa, widząc w tem tylko półśrodek.

Buenos-Aires, 27 maja. W obecności prezydenta Figuera Alcorty, infantki Izabelli, prezydenta republiki Chile Montta, oraz licznych deputacyj, odbyło się tu uroczyste poświęcenie kamienia pod pomnik niezawisłości. W uroczystości uczestniczyły załogi licznych obcych i argentyńskich statków, wychowanekowie chilijskiej szkoły wojskowej i 20.000 wojska argentyńskiego. Tłumy ludności owacyjnie przyjmowały przemówienia mówców.

### Zabójstwo ś. p. St. Chrzanowskiego.

Warszawa, 27 maja. (*Tel. pryw.*). W sprawie zabójstwa ś. p. Stanisława Chrzanowskiego oprócz urzędników i agentów wydziału śledczego, przebywających od tygodnia w Lubelskiem, wyjechał tam również pomocnik naczelnika wydziału śledczego Kurnatowski. Podobno w Lublinie i w majątku hr. Ronikiera natrafiono na poważne poszlaki, które mogą wyświecić tajemnicę zagadkowego morderstwa.

### Trzęsienie ziemi.

Berno, 27 maja. O godzinie 7 rano odczuto wczoraj we wszystkich miejscowościach Szwajcaryi silne trzęsienie ziemi.

Strassburg, 27 maja. Trzęsienie ziemi, jakie odczuto wczoraj w Szwajcaryi, nawiedziło także Alzacyę.

### Katastrofa łodzi podwodnej.

Calais, 27 maja. Skoro parowiec „Pas de Calais“ odjeżdżający do Dowru opuścił port zewnętrzny, doznał nagle uderzenia w jedno z kół. Kapitan sądził, że natknął się na rafę, gdy nagle z wody wyłoniła się część statku podwodnego. Opuuszczono łódź ratunkową, załoga parowca zaczęła opukiwać ścianę łodzi podwodnej, jednakże nie spostrzegła żadnego znaku życia, a łódź wkrótce poszła pod wodę. Parowiec podczas zderzenia płynął z pełną szybkością. W Calais panuje ogromne poruszenie, tłumy ludzi z wybrzeża przypatrują się akeji ratunkowej.

Calais, 27 maja. Wczoraj o godzinie 5 m. 30 po południu łódź podmorska „Ventose“ udała się na miejsce wypadku. Dwu nurków opuszczo się w głąb wody. Prace ratunkowe prowadzono do godz. 7 m. 30 wieczorem, poczem pracownicy wrócili do portu. Oświadczyli oni, że niepodobna wejść w styczność z łodzią „Pluviose“ i dowiedzieć się, czy załoga jeszcze żyje. Dalej opowiedzieli, że w głębi morza krąży silny prąd, utrudniający akcyę.

Potwierdza się, że na pokładzie „Pluviose“ było 27 ludzi, w tem 2 oficerów i komendant Prat.

Na stacyi łodzi podmorskich w Calais panuje zdanie, że nieszczęśliwi zginęli.

Calais, 27 maja. Wczoraj o godz. 10 wieczorem wszystkie próby ratunkowe okazały się daremnymi. Nieszczęśliwa załoga „Pluviose“ zdaje się być stracona.

Calais, 27 maja. Minister marynarki z podsekretarzem stanu przybyli tu, udali się na miejsce wypadku i wydali polecenia co do prac ratunkowych. Ponieważ dziś prąd podmorski jest słabszy i morze spokojniejsze, norkowie ponownie usiłują zbliżyć się do łodzi „Pluviose“.

Paryż, 27 maja. Według urzędowego doniesienia było na pokładzie łodzi podwodnej „Pluviose“ 3 oficerów i 22 żołnierzy.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 27 maja. (*Tel. pryw.*). Odwołano legalizacyę 21 nowych towarzystw, częścią z przyczyn formalnych, częścią zaś z powodu nieprzychylniej opinii władzy szkolnej. Większość statutów tyczyła się stowarzyszeń do popierania spraw szkolnych i wychowawczych.

Warszawa, 27 maja. (*Tel. pryw.*). Izba sądowa zatwierdziła wyrok, skazujący gen. Nikiforowa i b. redaktora *Warsz. Utra* Usmana na miesiąc aresztu z powodu skargi posła Aleksiejewa o potwarz.

Warszawa, 27 maja. (*Tel. pryw.*). Z powodu, że Duma odrzuciła poprawki do ustawy o odpoczynku pomocników handlowych, zaproponowane ze względu na stosunki w Królestwie Polskiem, sfery handlowe w całym Królestwie zamierzają przedsięwziąć wspólną akcyę, celem przeprowadzenia niezbędnych zmian w trzecim czytaniu projektu w Dumie.

Petersburg, 27 maja. (*Tel. pryw.*). Polscy członkowie komisji polsko-rosyjskiej przesłali dr. Kramarzowi list z oświadczeniem, że w dzisiejszych warunkach politycznych uważają projektowany zjazd słowiański w Sofii nie na czasie. Polacy w zjeździe uczestniczyć nie mogą.

Petersburg, 27 maja. *Agencya Pet.* prostuje doniesienie dzienników o zamordowaniu inspektora tajnej policyi moskiewskiej przez anarchistów w tym kierunku, że nie był to inspektor, lecz podurzędnik i został zamordowany przez rabusia, którego chciał aresztować.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 maja 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akeye austriackiego Zakładu kredytowego 661.50, Akeye węgierskiego Zakładu kredytowego 827.25, Akeye Anglobanku 310.—, Akeye Unionbanku 597.50, Akeye Länderbanku 496.25, Akeye Bankvereinu 540.25, Akeye Bodencredit 1187.—, Akeye galicyjskiego Banku hipotecznego 783.75, Akeye kolei państwowych 754.50, Akeye kolei Południowej 118.—, Akeye kolei Elbenthal —.—, Akeye kolei Północnej 5430.—, Akeye kolei czerniowieckiej 559.—, Akeye Alpy 719.75, Akeye Rima Muranyi 672.25, Akeye praskiego Towarzystwa żelaz. 2616.—, Akeye Fabryki broni 686.—, Akeye Tureckie tytoniowe 396.—, Akeye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 846.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92.70, Renta majowa 94.25, Austriacka Renta koronowa 94.25, Węgierska Renta koronowa 92.05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97.90, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.60, 4-pre. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 259.50, Marki 117.55, Rubel 254.75, 5-pre. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.80, Akeye praskiego Banku kredytowego (placeno) —.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 —.—

Usposobienie osłabione z powodu lokalnych i budapeszteńskich realizacyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krehowiecki.



# Już została otwarta weranda

## CUKIERNI

### Władysława Podhalicza przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłódnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

#### NADESLANE

**Lecznica Dra A. Tarnawskiego w Kossowie (za Kołomyją)**  
stacya kol. Zabłotów, Galicya,  
**otwarta od 1 maja do końca października.**

Prospekty: we Lwowie w sklepie „Słowa Polskiego“ Zimerowicza 11.

#### Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 25 maja 1910

76 — 19 — 16 — 54 — 29

Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą się dnia 8 i 22 czerwca 1910.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

#### Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łożka składane, słońianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

#### Dom bankowy i kantor wymiany poleca

#### Schowki depozytowe (Safe Deposits)

w ogniotrwałych kasach pancernych w piwnicach swego nowego gmachu dla wyłącznego użytku deponujących pod własnym kluczem.

Prospekty i cenniki na żądanie.

### Sokal & Lilien.

#### KARLSBAD Dr. KOŁACZKOWSKI

ordynuje od 17-go kwietnia dom Stadt Athen, Kreuzstrasse, naprzeciw kolumnady Mühlbrunn.

### Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Stewackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

#### S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczności zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomaika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

#### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 maja 1910.

#### Hotel George'a.

PP. P. hr. Czosnowski z Rosyji, K. Chłędowski z Wiednia, R. Pressburger z Wiednia, R. Kind z Wiednia.

#### Hotel Europejski.

PP. A. Hulinka z Mycewa, F. Schmiedt z Dębicy, J. Czyliewicz z Podhajec, J. Wolgner z Komarówki, K. Wysocki z Ostobuża.

#### Hotel Grand.

PP. Z. Klemensiewicz z Krakowa, D. Gross z Tarnopola, dr. I. Ausschnitt z Buczacza.

#### Hotel Wanda.

PP. K. Michalski z Kniaża, S. Mozkowski z Warszawy.

#### Hotel Sans-souci.

PP. dr. K. Mironowicz ze Skolego, W. Schmiedt z Pardubie.

#### Hotel „Austria“.

PP. dr. L. Rasbe z Winnik, P. Wonenberger z Saksonii.

### CENNIK

#### Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 maja.

#### I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
	kor.	kor.
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	690
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	428	—
Kol. Lwów-Czern-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	564
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	540	—

#### II. Listy zastawne za 100 kor.

	placę	żądają
	kor.	kor.
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99 10	99 80
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 60	94 30
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	100	100 70
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	94 20	94 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja)	96	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	93 40	94 10

#### III. Oblig. za 100 kor.

	placę	żądają
	kor.	kor.
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 70	98 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " 4 1/2 pr. (3 em.)	99 70	100 40
" " 4 pr. (4 em.)	93 10	93 80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93 10	93 80
Pożyczka m. Krakowa 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	93 70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 80	91 50
" " 4 konwen.	92 30	93
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93 50	94 20

#### IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	120	130
----------------------------	-----	-----

#### V. Monety.

Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	254
" " papierowych	254	255 50
100 marek niemieckich	117 40	117 90

#### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 maja 1910.

	placę	żądają
	kor.	kor.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94-25	94-45
styczeń-lipiec	94-25	94-45
Jednolity dług państwa w srebrze lut-y-sierpień	98-05	98-25
kwiecień-październik	98-15	98-35

#### Koronowa waluta.

Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	171-50	175-50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	243-	249-
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	330-	336-
" " 1864 po 100 zł.	329-	335-
" " 1864 po 50 zł.	288-25	290-25

#### B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116-95	117-15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94-25	94-45

#### C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95-25	96-25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115-55	116-55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	452-50	454-50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	117-90	118-90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	94-70	95-70
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94-65	95-65

#### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr.	103-	104-
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95-50	96-50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95-35	96-35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96-30	97-30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97-15	98-16
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	97-75	98-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	96-15	97-15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96-75	97-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96-95	97-95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96-	97-
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94-75	95-75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94-70	95-70
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94-65	95-65
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116-25	117-25

#### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	113-40	113-60
" " w wal. kor. 4 pr.	92-	92-20
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	78-05	78-05
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224-75	230-75
" " " 50 zł. (100 kor.)	224-75	230-75

#### Koronowa waluta.

Kroacyi i Sławonii	94-	95-
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93-	94-

#### F. Inne publiczne pożyczki.

Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103-25	104-25
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93-90	94-90
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100-25	101-25
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.	93-	94-
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97-35	98-30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90-	91-
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111-90	117-90
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	253-50	261-50

#### G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100-50	101-50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94-50	95-50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	300-50	306-50
" " " " 1889 3 pr.	273-20	284-20
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	101-25	102-25
" " " " 4 pr. 94-	95-	95-
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109-75	110-50
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99-25	99-75
" " " " 60 l. 4 pr.	93-75	94-70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93-	94-
" " " " 4 pr. los. 41 lat	95-25	96-25
" " " " 4 pr. stare	96-50	—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100-	100-75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99-75	100-75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	93-10	94-10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98-80	99-80
" " " " 50 lat w. k. 4 pr.	99-05	100-05

#### H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1883	112-75	113-75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. Kolej Lwów-Czern-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88-65	89-65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94-50	95-50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101-75	102-75
" " " " 1890 " 4 pr.	99-75	—

#### I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29-90	33-90
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	543-	553-
Clary 40 zł. m. k.	236-	246-
Pożyczka miasta Insubruki 20 zł.	114-	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120-	125-
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80-85	86-85

#### Koronowa waluta.

Palfy 40 zł. m. k.	260-	270-
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65-50	69-50
" " węg. tow. 5 zł.	41-25	45-25
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	70-	76-
Salma 40 zł. m. k.	285-	295-
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115-	—

#### J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	310-90	311-90
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3797-	3807-
Zakł. kred. dla handlu i przem.	661-	662-
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	329-50	330-50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	688-	690-50
Gal. banku hip. 200 zł.	682-	688-
" " dla han. i przem. 200 zł.	428-	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	498-	499-
" Austro-węg. 1400 kor.	1793-	1803-
Związku (Unionbank) 200 zł.	598-75	599-75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	266-	267-
Zivnostenska banka 100 zł.	260-50	262-

#### K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460-	465-
" " akcje zakł. 200 zł.	421-	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5415-	5460-
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	405-	406-
" Lwów-Czern-Jassy 200 zł.	559-	562-
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334-50	337-
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1146-	1155-

#### L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	735-	738-50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	852-	862-
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	719-50	720-50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2615-	2624-50
Schodnicy 500 kor.	514-	518-
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	397-	398-50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	270-	274-

#### M. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240-95	241-25
Paryż za 100 franków	95-27 1/2	95-42 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254-25	255-
Niemieckie banki	117-50	117-70
Włoskie banki	94-75	94-90
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95-27 1/2	95-42 1/2

#### N. W a l u t y.

Dukat cesarski	11-38	11-42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-10	19-13
20-markówka	23-50	23-54
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117-50	117-70
Włoskie banknoty za 100 lir	94-65	94-85
Ruble	2-54	2-55



(5996 2—3)  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim)  
przed południem od 8 do 12; po południu  
od 2 do 6, — w soboty po południu od  
3 do 8.

#### Licytacje:

Poniedziałek 30 maja 1910 od 10 do 12 go-  
dziny przed południem: meble, wyroby  
koszykarskie, konfekcja męska i ma-  
szyna do pisania.

Wtorek 21 maja 1910 od 10 do 12 godziny  
przed południem: meble, dywany, obra-  
zy i srebro, kapelusze, fortepian, i  
złoto.

Środa 1 czerwca 1910 od 10 do 12 godziny  
przed południem: meble, fortepian i  
pianino.

Czwartek 2 czerwca 1910 od 10 do 12 godzi-  
ny przed południem: meble, fortepian  
i kasa.

Piątek 3 czerwca 1910 od 10 do 12 godzi-  
ny przed południem: meble, fortepian  
i kasa.

Sobota 4 czerwca 1910 od godziny 4 do 8 po  
południu: tanie meble i sprzęty do-  
mowe.

Sprzedacę mające przedmioty mogą  
być oglądane w hali przed licytacją w go-  
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 maja 1910.

L. cz. E. 1379/9 (9) (5964 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 czerwca 1910 o godzinie 10  
rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze  
Nr. 10 odbędzie się licytacja realności lwh.  
531 gm. Skalał.

Nieruchomość wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 6775 kor.

Najniższa cena wynosi 3387 kor. 50  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta, może każdy,  
mający chęć kupienia przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym,  
w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia  
tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Skalał, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. E. 125/10 (6) (5991)  
Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biu-  
rze Nr. 8 odbędzie się dnia 30 czerwca  
1910 o godzinie 10 przed południem licyta-  
cja:

a) realności objętej lwh. 47 i

b) realności objętej lwh. 23 ks. gr. gm.  
kat. Krulin, o powierzchni ad a) 1 ha. 32  
ar. 60 m<sup>2</sup>, zaś ad b) 2 ha. 33 ar. 21<sup>2</sup>, oce-  
nionych ad a) na 5399 kor. 81 hal., ad b)  
na 2257 kor. 53 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż  
nie nastąpi, wynosi ad a) 3600 kor., zaś ad  
b) 1506 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-  
kumenta przejrzeć można w sądzie tutej-  
szym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sądowa Wisznia, 29 kwietnia 1910.

L. cz. E. 122/9 (9) (5942 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratury skarbu  
imieniem c. k. Skarbu Państwa, odbędzie  
się dnia 16 czerwca 1910 o godzinie 10 przed  
południem w sądzie niżej wymienionym, w  
biurze Nr. 28 w Krakowie licytacja mają-  
tności Buze lwh. 236 tut. księgi tabularnej  
objętej w gminie kat. Mokrzyńska w powie-  
cie sądowym Brzeskim położonej z przyna-  
leżnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na  
licytację, jest oceniona na 1676 kor. 34 hal.  
mianowicie wartość gruntu 1176 kor. 34  
hal. a wartość budynków 500 kor.

Najniższa cena wynosi 1117 kor. 56  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej-  
szem zatwierdza, i odnoszące się do tej  
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,  
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia  
i t. d.) może każdy mający chęć kupie-

nia przejrzeć podczas godzin urzędowych w  
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-  
leży zanotować na karcie ciężarów wykazu  
hipotecznego dla wzmiankowanej nierucho-  
mości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII  
Kraków, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4606/9 (4) (6051)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i prze-  
mysłu w Kutach zastąpionego przez Abraha-  
ma Vogla w Sołotwinie odbędzie się dnia  
13 czerwca 1910 o godzinie 11 przed po-  
łudniem w sądzie niżej wymienionym, w  
biurze Nr. 11 licytacja:

a) całej realności obj. lwh. 609,

b) 1/2 realności obj. lwh. 550,

c) 1/2 realności obj. lwh. 884 gm. Żu-  
raki Matosa Ehrlicha recte Falma własnych  
o łącznym obszarze 1 1/2 m. 53 s<sup>2</sup> wraz z  
przynależnościami, składającymi się z chałupy,  
młyna o 3 kamieniach i folusza.

Nieruchomości wystawione na licyta-  
cję, są ocenione: ad a) na 1200 kor., ad b)  
na 1700 kor., ad c) na 395 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 800 kor.,  
ad b) 1133 kor., ad c) 263 kor., poniżej tej  
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-  
dza i odnoszące się do tych nieruchomości do-  
kumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg kata-  
stralny, protokoły ocenienia i t. d.) może  
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-  
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-  
mienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia  
tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. 3388/9 (8) (5959)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lownerystwa oszczędności  
i zaliczkowego w Gwoźdzu zastąpionego przez  
adw. dr. Trachtenberga w Kolomyi odbędzie  
się dnia 30 czerwca 1910 o 8 rano w sądzie  
niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licyta-  
cja realności lwh. 1648 gm. kat. Potoczyska,  
składającej się z pgr. 316 roli w niwie „Ha-  
kiwka“ obsz. 66 ar. 11 m., pgr. 402 roli w  
niwie „Hakiwka“ obsz. 3 ar. 42 m., pgr.  
4353 w niwie „Gnilaczka“ obsz. 23 ar. 92  
m., pgr. 4355, 4358, 4359 roli w niwie „Gni-  
laczka“ obszaru łącznego 1 ha. 8 ar. 76 m.  
Nieruchomość wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 2200 kor.

Najniższa cena wynosi 1466 kor. 66  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się  
do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg  
tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-  
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć  
kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędow-  
ych w sądzie niżej wymienionym, w biu-  
rze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 2 marca 1910.

L. cz. E. 1613/9 (12) (6052)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Herscha Schmerlera  
odbędzie się dnia 13 czerwca 1910 o godzinie  
10 przed południem w sądzie niżej wymie-  
nionym, w biurze Nr. 11 licytacja:

a) 1/3 części realności lwh. 271,

b) 1/3 części realności lwh. 1109 gm.  
Babeze wraz z przynależnościami, składające-  
mi się z 4 chałup, 3 stajenek, szopki, pi-  
wnicy, 3 obrogów z sianem.

Nieruchomości te wystawione na licy-  
tację, są ocenione: ad a) na 330 kor., ad b)  
na 100 kor., przynależności ad a) zaś na 538  
kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 580 kor.,  
ad b) 67 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie  
przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się za-  
twierdza i odnoszące się do tej nieru-  
chomości dokumenta (wyciąg tabularny, wy-  
ciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)  
może każdy, mający chęć kupienia, pzejrzeć  
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Sołotwina, dnia 24 kwietnia 1910.

L. cz. E. V. 5093/9 (25) (6032 1—2)  
Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 28 czerwca 1910 o  
godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym,  
w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacja  
realności lwh. 1203 ks. gr. gm. kat. Stanis-  
ławów, leżącej w śródmieściu na rogu ulicy  
Gołuchowskiego i Sobieskiego, składającej  
się z pb. 694, 695, 696, 697, 698 i 699/1  
oraz z pgr. lk. 520/1 i 520/2 mierzących  
3939 metrów kwadratowych powierzchni.

Na tej powierzchni znajduje się 15 bu-  
dynków murowanych w protokole oszacowa-  
nia bliżej opisanych i przynależności jak la-  
tarnia i studnia w podwórzu

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-  
cję, jest oceniona na 307.300 kor., przyna-  
leżności zaś na 345 kor.

Najniższa cena wynosi 153.665 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,  
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia  
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia  
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-  
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia  
tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania  
licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o  
dalszych wydarzeniach tego postępowania je-  
dyndie przez przybicie na tablicy sądowej,  
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-  
mienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-  
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. E. 244/10 (6) (5960)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Etti Karp w Horodence od-  
będzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie  
9 przed południem w sądzie niżej wymie-  
nionym w biurze Nr. 30 licytacja połowy real-  
ności lwh. 3869 gm. Horodenka, składającej  
się z pb. 1313 obsz. 127 s. z chatą o 2  
izbach mieszkalnych, sieni i komorze i z pg.  
538/2 t. j. ogrodu koło chaty obsz. 153 s.  
wraz z przynależnościami, składającej się z  
muru kamiennego.

Połowa nieruchomości wystawiona na  
licytację, jest oceniona na 790 kor., przyna-  
leżności zaś nu 50 kor.

Najniższa cena wynosi 420 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej-  
szem zatwierdza i odnoszące się do tej nieru-  
chomości dokumenta, (wyciąg tabularny,  
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)  
może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć  
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej  
wymienionym w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. E. 461/10 (5) (5989)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 czerwca 1910, o godzinie 9  
przed południem odbędzie się w biurze Nr.  
5 sądu tutejszego licytacja:

1. lwh. 265 gm. Hrehorów obejmują-  
cego pgr. lk. 909/1,

2. lwh. 461 gm. Hrehorów obejmują-  
cego pbud. lk. 35,

3. 1/2 lwh. 276 gm. Hrehorów obejmu-  
jącego pgr. 1436,

4. 2/4 lwh. 389 gm. Hrehorów obejmu-  
jącego pgr. lk. 251/2.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1,  
1066 kor. 67 hal., ad 2. 430 kor., ad 3. 200  
kor., ad 4. 133 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne doku-  
menta przejrzeć można w sądzie, w biurze  
Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia  
tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego nie i wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. E. 3086/9 (7) (6048)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisławowskiego Towa-  
rzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu  
w Stanisławowie odbędzie się dnia 1 czerwca  
1910 o godzinie 9 przed południem w są-  
dzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w  
Monasterzyskach licytacja realności obj. lwh.  
106 gm. Wyczółki, składającej się z jednej  
parceli bud. i dwóch gruntowych o łącznym  
obszarze 7 a. 31 m<sup>2</sup>, oraz domu mieszkal-  
nego i dwóch szop pobudowanych na parceli  
budowlanej i części jednej z parceli grunto-  
wych.

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-  
cję, jest oceniona na 2661 kor.

Najniższa cena wynosi 1774 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.) może każdy mający chęć kupie-  
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w  
sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia  
tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2306/9 (6131)  
Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się licy-  
tacja gospodarstw wiejskich:

a) w Konotopach lwh. 450 ocenionego  
na 9489 kor. 08 hal. i

b) lwh. 452 ocenionego na 21.603 kor.  
67 hal. dnia 28 czerwca 1910 o godzinie 9  
przed południem, tudzież

c) w Komarowie lwh. 427 ocenionego  
na 1767 kor. dnia 28 czerwca 1910 o 10  
przed południem.

Najniższa cena niżej której sprzedaż  
nie nastąpi wynosi: ad a) 6326 kor. 04 hal.,  
ad b) 14.402 kor. 44 hal., ad c) 1178 kor.

Warunki licytacyjne można przejrzeć  
biuro 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia  
tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania  
licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż Są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 24 kwietnia 1910.



L. cz. E. VIII. 5641/9 (18) (6077 1-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 11 czerwca 1910 o godz. 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 licytacja następujących Galicyjskiego Banku kredytowego w likwidacji we Lwowie własnych nieruchomości i praw, a to:

1. realności względnie części realności w gminie Borysław położonych obj. lwh. 68, 152, 324, 349, 386, 588, 695, 882, 883, 893, 1147, 1206, 1209, 1216, 1263, 1264, 1265, 1266, 1268, 1269, 1271, 1272, 1273, 1276, 1278, 1316, 1325, 1336, 1362, 1593 i 1594 ks. grt. gm. kat. Borysław, dalej 2/4 części realności lwh. 1189 ks. grt. gm. kat. Borysław, 20/100 części realności lwh. 1244, 631/640 części realności lwh. 1267 ks. grt. gm. kat. Borysław, połowa realności lwh. 1270 ks. grt. gm. kat. Borysław, 4/5 części realności lwh. 1277 ks. grt. gm. kat. Borysław, 3/9 części realności lwh. 1279 ks. grt. gm. kat. Borysław, 3/4 części realności lwh. 1302 ks. grt. gm. kat. Borysław, 9/20 części realności lwh. 1303 ks. grt. gm. kat. Borysław, 100/200 części realności lwh. 1304 ks. grt. gm. kat. Borysław, 2/10 części realności lwh. 1307, ks. grt. gm. kat. Borysław, 57/100 części realności lwh. 1308 ks. grt. gm. kat. Borysław, 13/20 części realności lwh. 1317 ks. grt. gm. kat. Borysław, 2/10 części realności lwh. 1318 ks. grt. gm. kat. Borysław, 154/420 części realności lwh. 1328 ks. grt. gm. kat. Borysław, 1/2 części realności lwh. 1329 ks. grt. gm. kat. Borysław;

2. pół naftowych w gminie Borysław położonych, a mianowicie pod nazwą „Stanisław“ w l. 412 ks. naftowej, „Kazimierz“ 413 ks. naftowej, „Zdzisław“ wyk. l. 414 ks. naft. i „Jadwiga“ wyk. l. 415 ks. naftowej, prowadzonej przy c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu, wreszcie

3. praw kopalnianych a mianowicie prawa wydobywania wosku ziemnego, oleju skalnego i innych Państwu niezastrzeżonych minerałów bitumicznych z podziemia parceli grunt. 1501/1, wchodzącej w skład realności lwh. 1092 ks. grt. gm. kat. Borysław, w 37,5 pre. szybem Nr. 1239; z podziemia parceli grt. 1485/1 wchodzącej w skład realności lwh. 1298 ks. grt. gm. kat. Borysław, w 12,5 pre. szybem Nr. 3622; z podziemia parceli grt. 1898 wchodzącej w skład realności lwh. 1328 ks. grt. gm. kat. Borysław a) w 50 pre. szybami Nr. 2606, 5540, 5541, 2599, 5542, 2588, 5543, b) w 40 pre. szybem Nr. 2598 c) w 20 pre. szybami Nr. 2607 i 2587 oraz z podziemia parceli grt. 1900/1 wchodzącej w skład realności lwh. 1141 ks. grt. gm. kat. Borysław, w 50 pre. szybami Nr. 5544, 5545, to wszystko wraz z przynależnościami niżej poszczególnionymi.

Wymienione wyżej pod 1 i 2 realności i pola naftowe licytowane będą w trzech kompleksach — jako trzy samoistne jednostki i całości a mianowicie:

I. Kompleks pierwszy stanowiący kopalnię wosku ziemnego pod firmą „Kopalnia wosku Galic. Banku kredyt. w likwidacji w Borysławiu“ (stacya kolejowa w miarjseu) składający się z parcel bud. lk. 770, 771, 772, 773, 774, parceli grt. lk. 1550/1 i 1550/2 tworzących ciału hipoteczne obj. wyk. hip. l. 1594 ks. grt. gm. kat. Borysław, dalej z parcel bud. lk. 775, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 1229, 1230, i parc. grt. lk. 1548/2, 1548/4, 1548/5, 1548/10 i 1548/11, tworzących ciału hipoteczne lwh. 1593 ks. grt. gm. kat. Borysław, dalej z parc. bud. lk. 785, 786, 812, 813, 814/3, 817, 819, 820, 827, 828, i 1227 i 1228 oraz z parcel grt. 1508/10 i 1508/12, 1508/13, 1508/19, 1518, 1532, 1897/2, 1902/2, 1902/3 tworzących ciału hipoteczne lwh. 1316 ks. grt. gm. kat. Borysław, dalej z parc. bud. lk. 815 i 816 tworzących ciału hipoteczne lwh. 893 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. bud. lk. 829 i 1225, tworzących ciału hipoteczne 324 ks. grt. gm. kat. Borysław, dalej z parc. bud. 830 tworzącej ciału hip. lwh. 695 ks. grt. gm. kat. Borysław, dalej z parc. bud. lk. 814/2, tworzącej ciału hipoteczne lwh. 883 ks. grt. gm. kat. Borysław, dalej z parc. bud. lk. 814/1 tworzącej ciału hip. lwh. 882 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. grt. lk. 1508/7 tworzącej ciału hip. lwh. 1147 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. grt. lk. 1508/6 tworzącej ciału hip. lwh. 1272 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. grt. lk. 1508/5 tworzącej ciału hip. lwh. 1271 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. grt. lk. 1508/17 tworzącej ciału hip. lwh. 1266 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. grt. lk. 1508/16 tworzącej ciału hip. lwh. 1265, ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. grt. lk. 1508/11 tworzącej ciału hip. lwh. 1278 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. grt. lk. 1501/6 tworzącej ciału hip. lwh. 1268 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. grt. lk. 1521/2 tworzącej ciału hipoteczne lwh. 1263 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. grt. 1521/3 tworzącej ciału hip. lwh. 1264 ks. grt. gm. kat. Borysław z pgrt. lk. 1521/1 tworzącej ciału hip. lwh. 1276 ks. grt. gm. Borysław,

z pgrt. lk. 1501/11 tworzącej ciału hip. lwh. 1362 ks. grt. gm. kat. Borysław z parc. grt. lk. 1530 tworzącej ciału hip. l. 1269 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. grt. lk. 1508/8 tworzącej ciału hip. l. 1273 ks. grt. gm. kat. Borysław, z 4/5 części parc. grt. lk. 1508/9 tworzącej ciału hip. l. 1277 ks. grt. gm. kat. Borysław, z 13/20 części parc. grt. lk. 1508/14 tworzącej ciału hip. l. 1317 ks. gr. gm. kat. Borysław, z 631/640 części parc. grt. lk. 1508/15 tworzącej ciału hip. l. 1267 ks. gr. gm. kat. Borysław, z 1/2 parc. grt. lk. 1508/4 tworzącej ciału hip. l. 1270 ks. gr. gm. kat. Borysław, z 3/9 części parc. grt. lk. 1501/7 tworzącej ciału hip. l. 1279 ks. grt. gm. kat. Borysław, z 2/10 części parc. grt. lk. 1501/3 tworzącej ciału hip. l. 1307 ks. grt. gm. kat. Borysław, z 57/100 części parc. grt. lk. 1477/10 tworzącej ciału hip. l. 1308 ks. grt. gm. kat. Borysław, z 3/4 części parc. grt. lk. 1501/9 tworzącej ciału hip. l. 1302 ks. grt. gm. kat. Borysław, z 2/10 części parc. grt. lk. 1477/12 i 1477/14 tworzących ciału hip. l. 1318 ks. grt. gm. kat. Borysław, 100/200 części parc. grt. lk. 1477/13 tworzącej ciału hip. l. 1304 ks. grt. gm. kat. Borysław, dalej 9/20 części parc. grt. lk. 1501/10 tworzącej ciału hip. l. 1303 ks. grt. gm. kat. Borysław, a wreszcie z pół naftowych pod nazwą „Stanisław“ wyk. l. 412 ks. naft. „Kazimierz“ wyk. l. 413 ks. naft. „Zdzisław“ wyk. l. 414 ks. naftowej, i „Jadwiga“ wyk. l. 415 ks. naftowej, wraz z przynależnościami na powierzchni w podziemiu składającymi się z szybu dobywczego, szybów wentylacyjnych, urządzeń kopalnianych i budynków kopalnianych oraz mieszkalnych i kancelaryjnych, dalej z zapasów magazynowych, warsztatów mechanicznych, centrali elektrycznej, kotłowni, sortowni, filtrów, topiarni wosku i kamieni, budynków szybowych, szybów wodnych i ratunkowych, tartaku, rurociągów, urządzenia światła i siły elektrycznej, maszyny, kotłów, parku, wózków, kolejki kopalnianej, zewnętrznego urządzenia budynków i t. d.

II. Kompleks II. przeznaczony na pomieszczenie budynków mieszkalnych dla urzędników kopalnianych składający się z parc. bud. lk. 107 i parc. grt. lk. 1851, 1852, 1853/1, 1853/2, 1854, 1855, tworzących ciału hip. obj. wyk. hip. l. 152 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. grt. lk. 1868/2, 1868/3 i 1869 tworzących ciału hip. l. 588 ks. grt. gm. kat. Borysław, oraz z parc. grt. lk. 1857/1 i 1857/2 tworzących ciału hip. lwh. 1216 ks. gr. gm. kat. Borysław wraz z przynależnościami składającymi się z domów mieszkalnych i gospodarczych z urządzenia światła elektrycznego i tłoczni z motorem elektrycznym, wreszcie

III. Kompleks III. do którego należą grunta uboczne w niwach „zagrodki“, „łozina“ i „duczki“ składa się z 2/4 części parc. grt. lk. 1904, tworzącej ciału hip. l. 1189 ks. grt. gm. kat. Borysław, z 20/100 części parc. grt. lk. 1966 tworzącej ciału hip. l. 1244 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. grt. lk. 1902/1 tworzącej ciału hip. l. 1325 ks. grt. gm. kat. Borysław, z 154/420 części parc. grt. lk. 1898 tworzącej ciału hip. l. 1328 ks. grt. gm. kat. Borysław, z 1/2 parc. bud. 687 tworzącej ciału hip. l. 1329 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. bud. lk. 724 i parc. grt. lk. 1974/1 tworzących ciału hip. l. 68 ks. grt. gm. kat. Borysław, z p. bud. lk. 1022 tworzącej ciału hip. l. 349 ks. gm. kat. Borysław, z parc. bud. lk. 725 i 726 i parc. grt. lk. 1977 i 1988 tworzących ciału hipotecz. obj. lwh. 386 ks. grt. gm. kat. Borysław, z parc. bud. lk. 1021 tworzącej ciału hip. l. 1206 i z parc. grt. lk. 1974/3 tworzącej ciału hip. l. 1209 ks. grt. gm. kat. Borysław, wreszcie z parc. grt. lk. 1990/3 i 1990/4 tworzących ciału hip. lwh. 1336 ks. grt. gm. kat. Borysław, wraz z przynależnościami składającymi się z chałupy, szopy i starego domu mieszkalnego (lepianki).

Opisane wyżej pod 3 prawa kopalniane nie mają przynależności.

Wartość szacunkowa wynosi:

a) za nieruchomości, części nieruchomości i pola naftowe stanowiące „kompleks I.“ kwotę 924.152 kor., a za przynależności 262.685 kor.;

b) za nieruchomości stanowiące „kompleks II.“ kwotę 30.236 kor. a za przynależności 17877 kor.;

c) za nieruchomości i części nieruchomości stanowiące „kompleks III.“ kwotę 22.423 kor. a za przynależności 380 kor.;

d) za wieczysto-dziedziczne i pozbywalne prawo wydobywania wosku ziemnego, oleju skalnego i innych niezastrzeżonych produktów z podziemia pg. 1501/1 zapomocą szybu Nr. 1239 w promieniu 5 metr. wpisane na rzecz zobowiązanego Banku w 37,5 pre. udziale w Cp. 1 lwh. 1902 Borysław, 37 kor. 50 hal.;

e) za takie same prawo co do szybów Nr. 5544 i 5545 z pg. 1900/1 wpisane na rzecz zobowiązanego w 50 pre. udziale w Cp. I. lwh. 1141 ks. Borysław 100 kor.;

f) za takie same prawo co do szybu Nr. 3622 z pg. 1485/1 wpisane na rzecz

zobowiązanego w 12,5 pre. udziale w Cp. i. lwh. 1298 ks. Borysław 12 kor. 50 hal.;

g) za takie same prawo co do pg. 1898 wpisane na rzecz zobowiązanego w Cp. I. lwh. 1328 ks. Borysław

1) w 50 pre. udziale w szybach Nr. 2606, 5544, 2599, 5542, 5543, 5541 i 2588 350 kor.

2) w 40 pre. udziału w szybie Nr. 2598 — 40 kor.,

3) w 20 pre. udziale w szybach Nr. 2607, 2587 — 40 kor.

Najniższa cena wynosi:

A) za kompleks pierwszy z przynależnościami 395.612 kor. 34 hal.,

B) za kompleks drugi z przynależnościami 32.057 kor. 34 hal.,

C) za kompleks trzeci z przynależnościami 15.202 kor.,

D) za zaindebultowane na rzecz dłużnika gal. Banku kredytowego w likwidacji wolno dziedziczne i pozbywalne prawa wydobywania wosku ziemnego, oleju skalnego i innych państwu niezastrzeżonych minerałów:

1) z podziemia p. grt. lk. 1501/1 wchodzącej w skład realności lwh. 1092 ks. grt. gm. kat. Borysław, zapomocą szybu Nr. 1239 w promieniu 5 metr. i w 37 1/2 udziale kwotę 12 kor. 50 hal.,

2) także prawa dzierżawne co do pg. 1485/1 wchodzącej w skład realności lwh. 1298 ks. grt. gm. kat. Borysław zapomocą szybu Nr. 3622 w promieniu 5 metr. i w 12 1/2 pre. udziale kwotę 4 kor. 17 hal.,

3) za także prawa dzierżawne co do pg. lk. 1898 wchodzącej w skład realności lwh. 1328 ks. grt. gm. kat. Borysław zapomocą szybów Nr. 2606, 2588, 2599, 5540, 5541, 5542, 5543, w 50 pre. udziale, zapomocą szybu Nr. 2598 w 40 pre. udziale, a zapomocą szybów Nr. 2587 i 2607 w 20 pre. udziale i w promieniu 3 metr. od każdego z powyższych wymienionych 10 szybów kwotę 143 kor. 34 hal.

4. także prawa dzierżawne co do pg. lk. 1900/1 wchodzącej w skład realności lwh. 1141 ks. grt. gm. kat. Borysław zapomocą szybów Nr. 5544 i 5545 w promieniu 5 metr. i w 50 pre. udziale kwotę 33 kor. 34 hal.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, odnoszące się do powyższych nieruchomości pół naftowych i praw kopalnianych dokumenty (wyciąg tabularny i katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości częstek nieruchomości i praw.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Drohobycz, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. E. 144/10 (5) (6045 1-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 27 czerwca 1910 godzina 9 rano licytacja realności lwh. 820, 1799, 2009 i 483 ks. gr. gm. Łopatyn objętej, składającej się z placu budowlanego, ogrodu i roli i przynależności składających się ze słupów, łąk i drutów chmielarnianych.

Cena szacunkowa wynosi 5100 kor.  
Cena przynależności wynosi 176 kor.  
Najniższa oferta 3516 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Łopatyn, dnia 11 maja 1910.

L. cz. E. VIII. 230/10 (4) (6095 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Sawickiej, Józefa Sawickiego i Magdaleny Chmielowej zastąpionych przez p. adw. dr. Karola Flacha w Krakowie odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 licytacja realności pod lk. 18 w Dąbiu położonej lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Dąbie objętej, a składającej się z parceli budowlanej l. 27 ze stojącego na niej domu drewnianego o 4 izbach ze stajnią, szopą i wozownią oraz z parceli gruntowej l. 81/1, a to celem zniesienia współwłasności tejże realności.

Cena wywołania wynosi kwotę 3788 kor., zaś wadyum kwotę 379 kor.

Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę przy licytacji osiągniętą.

Całą licytacyjną cenę kupna winien nabywca po straceniu z niej wadyum zapłacić do dni 14.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 47.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Kraków, 16 maja 1910.

L. cz. E. 15/10 (8) (5951 1-2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Samuela Reicha i sp., odbędzie się dnia 28 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 licytacja majątności „Część Radgoszcz Czarkówka“ lwh. 480 ks. kat. Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 79.472 kor., przynależności zaś na 11.235 kor.

Najniższa cena wynosi 52.980 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 12 maja 1910.

L. cz. E. 1434/9 (6) (6047)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 16 odbędzie się licytacja 1. realności lwh. 96 ks. gr. gm. Basznia składającej się z pb. 765 i z pgr. 7731/3 wraz z przynależnościami a to z chatą, tudzież 2. 2/3 części realności lwh. 98 ks. gr. gm. Basznia składającej się z pgr. 7674 i 7675.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytację jest oceniona na 150 kor., 2/3 części nieruchomości ad 2. na 266 kor. 66 hal., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 96 gm. Basznia 100 kor., co do realności lwh. 98 gm. Basznia 177 kor. 76 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Lubaczów, dnia 16 maja 1910.

L. cz. E. 503/10 (6043)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Melecha Kimla odbędzie się dnia 7 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 dom Nagelberga licytacja:

a) całej realności lwh. 597 gminy Błudniki,

b) połowy realności lwh. 652 gminy Błudniki, składających się z gruntów ornych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: ad a) na 270 kor., ad b) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 180 kor., ad b) kwotę 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Halicz, dnia 24 kwietnia 1910.



L. cz. E. 187/10 (3) (6124)

Edykt.

Na żądanie dr. Teofila Więclawa adw. we Lwowie odbędzie się dnia 30 maja 1910 w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności lwh. 419 gm. Meenia.

Realność ta jest ocenioną na 331 kor. 38 hal.

Najniższa oferta wynosi 220 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 27 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2689/9 (5) (6092)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 maja 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności lwh. 1394 ks. gr. gm. kat. Wojniłów, pastwiska 89 m<sup>2</sup>, łąki 19 ar. 15 m<sup>2</sup>, pastwiska 10 ar. 28 m<sup>2</sup>, roli 26 ar. 99 m<sup>2</sup> i 1 ha. 1 ar. 61 m<sup>2</sup>, lasu 1 h. 84 a. 36 m<sup>2</sup>, potoka 2 ar. i 3 m<sup>2</sup>, razem obszaru około 6 morgów chata, komórka.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2465 kor.

Najniższa cena wynosi 1643 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. 266/10 (7) (5981)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja i Franciszki Piotrowskich, odbędzie się dnia 20 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bieczu licytacja realności lwh. 344 gminy Libuszy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 963 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 642 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Biecz, dnia 9 maja 1910.

L. cz. E. 3735/9 (6042)

Zobowiązany Prokop Bazylów w Siedliskach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy mieszczańskiej w Haliezu, odbędzie się dnia 15 czerwca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja całej realności lwh. 156 gminy Siedliska stanowiącej gospodarstwo wiejskie.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3495 kor.

Najniższa cena wynosi 2330 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 1 maja 1910.

## Upadłości.

L. cz. S. 3/10 (4) (6071)

Ogłoszenie.

W konkursie Jakóba Tockera, nieprotokółowanego kupca w Husiatynie na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencji wybornej ustanowiono zawiadowcą masy p.

Mojżesza Schapirę kupca w Husiatynie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Józefa Schwarza, krawca i właściciela realności w Husiatynie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 14 maja 1910.

L. cz. S. 16/7 (248) (6021)

W konkursie Schulima Podhorzera celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1 czerwca 1910, wyznacza się audyencję na dzień 6 czerwca 1910 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 1 maja 1910.

Komisarz konkursowy.

## Konkurs.

L. Prez. 7731 (5923 3-3)

Konkurs.

Na posadę sędziego powiatowego przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisyje się konkurs z terminem do dnia 12 czerwca 1910.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego wnosić należy do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, dnia 20 maja 1910.

L. Prez. 7730 (5922 3-3)

Konkurs.

Na posady radców sądu krajowego i naczelników sądu powiatowego, ewentualnie na posady sędziów powiatowych i naczelników sądu 1) w Niepołomicach i 2) w Żabnie rozpisyje się konkurs z terminem do 12 czerwca 1910.

Podania o powyższe, lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogące posady wnosić należy w przepisanej drodze służbowej ad 1) do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie, ad 2) do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, dnia 20 maja 1910.

L. 62.799/II. (6000 2-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedienty przy c. k. urzędzie pocztowym w Glinnej z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 20 maja 1910.

L. 3033 (5920 2-3)

Konkurs.

Wydział powiatowy brzeski rozpisyje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czchowie z płacą roczną 1.200 kor., ryczałtem na obdział służbowe w kwocie 800 kor. rocznie i dodatkami z funduszu gminy Czchów w kwocie 800 kor. rocznie.

Posada powyższa połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień uchwalonej przez Wysoki Sejm dnia 4 listopada 1908 ustawy, normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót po nich pozostałych.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie: Czchów, Będzieszyna, Wyrzyszcza, Wojakowa, Dobrociesz, Kąty, Iwkowa, Porąbka iwkowska, Połom mały, Tymowa, Tworkowa, Lewniowa, Złota, Biskupice melsztyńskie, Jurków, Niedzwiedza, Drużków pusty i Piaski Drużków.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki określone ustawą z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 i z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148.

Ze względu na wypłacany przez gminę Czchów dodatek do pensji w kwocie 800 kor., jest lekarz okręgowy obowiązany wykonywać oprócz oględzin zwierząt na rzecz przeznaczonych i mięsa w rzeźni gminnej, również nadzór weterynaryjny w czasie co trzy tygodnie odbywających się jarmarków w Czchowie.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brzesku, w terminie do końca czerwca 1910.

Brzesko, dnia 13 maja 1910.

Prezes Rady powiatowej:

Jan Götz.

Sekretarz Wydziału Rady powiatowej:

Dr. Baltaziński.

L. 2076/910 (6002 1-3)

Konkurs.

Magistrat miasta Żywca rozpisyje niniejszym konkurs na posadę inspektora po-

licy miejskiej w Żywcu z płacą roczną 1200 kor., czterema 5-letnimi i dodatkiem aktywnym w wysokości 10 proc. zasadniczej płacy.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci winni się wykazać:

a) nieposzlakowaniem życiem,

b) wiekiem nieprzekraczającym 40 roku życia,

c) świadectwem zdrowia i

d) kwalifikacją wymaganą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 Nr. 88 Dz. u. kr.

Posada ta nadana będzie prowizorycznie, a po 3 latach nienagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania należy udokumentowane, własnoręcznie przez kandydatów napisane, należy wnosić do tutejszego Magistratu do dnia 30 czerwca 1910.

Żywiec, dnia 23 maja 1910.

Wiceburmistrz:

A. Minkiński.

L. Prez. 13.321/10 (5975 1-2)

Konkurs.

Odnosnie do ogłoszonego w Nr. 117 „Gazety Lwowskiej“ konkursu oznajmia się, że konkurs na posadę praktykanta przy urzędzie cywilno-depozytowym we Lwowie z dniem 15 czerwca 1910 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 23 maja 1910.

## Kuratele.

L. cz. P. VI. 7/10 (16) (5476 2-3)

Edykt.

Władko Czornomaz ze Szlacheciniec uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Czornomaza ze Szlacheciniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. P. 58/10 (5) (5643)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Smetaniuka, wnuka Nykoły w Mołodiatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Błaheja w Mołodiatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Peczeniżyn, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. P. 61/10 (8) (5495)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Wasyla Pelecha w Babińcach ad Krzywce.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Babija w Babińcach ad Krzywce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 6 kwietnia 1910.

## Firmy.

L. cz. Firm. 248/10 Stow. VI. 228 (6016)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 18 kwietnia 1910 wpisaną do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z 5 marca 1910 zawiązało się dnia tego w Tuczempach stowarzyszenie pod firmą: Spółka oszczędności i pożyczek w Tuczempach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Okręg spółki stanowi stanowią gmina Tuczempy.

Czas trwania spółki nieograniczony.

Celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszy, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, a to z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Pierwszy zarząd spółki stanowią:

1. Kazimierz Mrozowicz, gospodarz w Tuczempach, jako przewodniczący,

2. Józef Czubocho, gospodarz w Tuczempach, jako zastępca przewodniczącego,

4. Stefan Czerwonny,

4. Jan Kmiec,

5. Antoni Maksym, gospodarz w Tuczempach, jako członekowie.

Spółkę podpisuje się w ten sposób że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie pod-

pis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Wpisowe członka do spółki wynosi 1 kor., a udział 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej, niż 5 udziałów. Udział może być wpłacony bądź od razu bądź w półrocznych ratach wynoszących najmniej po 1 kor., ale pierwsza rata musi być wpłaconą przy wstąpieniu członka do spółki.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanym dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat; ogłoszenie zaś walnego zgromadzenia nadto przez rozesłanie cyrkularza członkom.

Przemyśl, 18 maja 1910.

L. cz. Firm 143 10 stow. II. 54 (5841)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sułkowice.

Brzmienie firmy: Spółka kowalska w Sułkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: W § 63 odpada ostatni ustęp „Sprzedaż surowców członkom o skutecznia się tylko za gotówkę“. — § 67 ustęp pierwszy opiewa obecnie „Rok rachunkowy trwa od 1 lipca do 30 czerwca następnego roku“. — § 82 opiewa obecnie „Przepisane ustawą publicznie ogłaszania spółki umieszczane będą w jednym z krakowskich dzienników“.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Hieronim Malina.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Dyrektorem ksiądz Aleksander Kudłacki, dotychczasowy zastępca dyrektora, zastępcą dyrektora ksiądz Wojciech Kamusiński.

Data wpisu: 6 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Wadowice, dnia 5 maja 1910.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VI. 213/10 (1) (6082)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Krupie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Żółtyni pozew o 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 9 czerwca 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kwiecińskiego w Łańcucie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 24 maja 1910.

L. cz. C. III. 259/10 (1) (6074)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi i Katarzynie Opiełom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Bogumiła Kicię pozew o własność realności lwh. 216 gm. Bochnia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 11 czerwca 1910 o godzinie 10 rano w sali Nr. 5 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw Tomasza i Katarzyny Opiełom ustanawia się pana dr. Maissa adw. w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 20 maja 1910.

L. cz. C. VI. 182/10 (1) (5978)

Edykt.

Przeciw p. Adolfowi Hofeld z Kołomyi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez p. Emilię Hofeld w Kołomyi pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 maja 1910 o godzinie 8-30 rano w biurze Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Trachtenberga adw. kraj. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kołomyja, dnia 12 maja 1910.



# Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

L. cz. C. I. 246/10 (2) (6025)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kuprowskiemu z Sarniech, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Spółkę pożyczkową „Własna Pomoc“ w Brzeżanach pozew o zapłatę 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Kuprowskiego ustanawia się pana adwokata dr. Reicha w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyzwyńcionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Brzeżany, dnia 21 maja 1910.

L. cz. C. 46/10 (1) (6050)

Edykt.

Przeciw Franciszce i Stanisławowi Wodnickim ze Skawiny, niewiadomym z miejsca pobytu, wniesiono pozew do tut. sądu o zapłatę 300 kor.

Na pozew ten wyznaczono rozprawę w tut. sądzie na dzień 3 czerwca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw wyzwyńcionych ustanowiono adw. dr. Schwarza w Skawinie kuratorem, który zastępywać ich będzie dopóki oni się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skawina, dnia 16 maja 1910.

L. Prez. 9074 (19) R/10 (5999 1-3)

Edykt.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że gdy już upłynął wyznaczony tut. edyktem z dnia 17 września 1909 Prez. 13 544 (19) R/9 czasokres do zgłaszania obciążeń parcel gruntowych 6610/1, 7074, 7075 wpisanych do nowego wykazu hipotecznego l. 724 księgi gruntowej gminy katastralnej Krasna w obrębie sądu powiatowego w Kałuszu położonej, wzywa się tych wszystkich, którzy się uważają za pokrzywdzonych w swoich prawach przez istnienie wpisu, albo przez hipoteczny stopień pierwszeństwa, aby wnieśli swoje zarzuty najdalej do dnia 1 września 1910, gdyż w razie przeciwnym wpisy nabeżą znaczenia wpisów hipotecznych.

Przywrócenie utraconego czasokresu do pierwotnego stanu nie może być dozwolone, a przedłożenie tegoż dla stron pojedynczych jest niedopuszczalne.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 17 maja 1910.

Przyłuski, m. p.

L. cz. C. IV. 163/10 (1) (6087)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Fołta wniósł Marcin Kowal do tutejszego sądu pozew o własność i intabulację poszczególnych parcel z realności lwh. 90 gminy Nowosielce.

Ustną rozprawę w tej sprawie wyznaczono na dzień 30 maja 1910 o godzinie 9:30 rano.

Kuratorem dla Maryanny Fołta ustanowiono dr. Zborowskiego adwokata w Przeworsku, który zastępować będzie Maryannę Fołta w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Przeworsk, dnia 17 maja 1910.

L. cz. Cg. I. 262/10 (1) (6020)

Edykt.

Przeciw Janowi Tarczyńskiemu, Franciszkowi Tarczyńskiemu i Waleryanowi Tarczyńskiemu pierwotnie w Hałuszczyńcach zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez pana Józefa Kłodnickiego w Drozdowie pozew o uznanie własności zpn.

Na podstawie pozwu z 20 maja 1910 r. l. cz. Cg. I. 262/10 (1) wyznaczony został termin do pierwszej audyencji na dzień 2 czerwca 1910 o godzinie 8:30 rano w tut. sądzie, biurze Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Jana Tarczyńskiego, Franciszki Tarczyńskiej i Waleryana Tarczyńskiego ustanawia się pana dr. Demanta adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Tarnopol, dnia 20 maja 1910.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.				odch. o g.			
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielec, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3:55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonice, Chabówki, Jasła, Mielec (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kocmyrzowa.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielec, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	5:58	do Podhajec.	
—	7:32	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:00	do Sambora, Sianek, Osap.	
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:04	do Krakowa.	
—	7:27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7:30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7:34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8:15	z Jaworowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
8:55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:20	do Jaworowa.	
—	10:10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10:21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, N. Sącza.	
—	9:58	z Sianek, Sambora.		9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11:15	z Podhajec.		—	9:35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11:45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10:15	do Stryja.	
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	1:20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2:15	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1:15	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	2:23	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.	
1:30	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).		—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).		—	2:30	do Sokala.	
—	4:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		2:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł., Oświęcimia).	
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3:15	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).	
—	5:00	z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	3:55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielec (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemysł).		—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	5:41	do Mszany.	
—	5:53	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	5:59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
6:35	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	6:16	do Podhajec.	
—	7:41	ze Stryja.		—	6:30	do Jaworowa.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6:50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	8:00	z Sokala.		—	7:10	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł).	
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap.		—	7:45	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	8:10	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10:05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	10:36	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9:58	z Podhajec.		—	11:32	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	11:10	do Podwoleczysk.	
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11:02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	—			—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:	
—	7:01	—	6:35
—	11:40	—	6:12
—	10:54	—	11:00
2:40	—	—	1:30
—	5:17	2:31	—
—	6:29	—	6:30
—	7:26	—	8:33
—	9:44	—	10:35
—	10:13	—	11:32
—	11:55	—	—

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:	
—	7:08	—	6:31
—	10:36	—	1:49
—	6:11	—	6:50
—	9:27	—	10:54
—	11:38	—	—

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.		Do Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2:55 i 4:24 po południu, 8:38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:55 po południu, 8:38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 1:25 po południu.	
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:07 wieczór.		Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:35 po południu.	
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór.		Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 3:15 po południu.	
Z Winnik tylko w środę i sobotę 12:00 wieczór.			

UWAGA: Pora nocka oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.



# BLUSZCZ

NAJWIEKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE  
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, PO-  
MIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne,  
artykuły treści społecznej,  
omawiające chwilę bieżącą,  
i poruszające najżywotniej-  
sze sprawy dotyczące kobiet.

**Powieści. — Nowele.**

Prócz nowel piór najcelniejszych  
BLUSZCZ w roku 1910 drukować  
będzie powieści:

Kazimierza  
**TETMAJERA GRA FAL**  
(początek przygotowano dla nowych  
prenumeratorów) M. Wierzbickiego  
„ŚWIĘTY FEN“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych  
na ziemiach polskich.**

**DODATKI KSIĄŻKOWE** w arkuszach, zawierają Powieści i No-  
wele znakomitych autorów obcych.

**DZIAŁ KOSMETYKI**  
Rady i wskazówki zachowa-  
nia higieny piękności.

**DZIAŁ GOSPODARSTWA  
DOMOWEGO.**

**Przepisy kulinarne  
i t. p.**

Numery okazowe wysy-  
lane na żądanie franko  
i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

## DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pi-  
smach polskich, który zawiera rocznie przeszło 4000  
rysunków najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć  
i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dzie-  
cięcimi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**,  
jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

**26 wielkich tablic krojów,**

dających możliwość wykonywania różnych ubiorów i robót  
w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych  
„BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

**Konkurs z nagrodą rb. 1000**

na powieść obycza-  
jową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein.  
Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron 5, z przesyłką pocztową koron 6 hal. 60. Adres Redakcji i Administracji „BLUSZCZU“ War-  
szawa, Nowy-Swiat 41.

50 lat  
istnienia.

# TYGODNIK ILLUSTRROWANY

50 lat  
istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

## Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem lite-  
rackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

## Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

## „CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

## Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

## „Galicya w obrazach“

z szczególniejszym uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

**Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcje barwne. — Reprodukcje dwubarwne.**

## Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratom bez żadnej dopłaty  
12-to tomową Bibliotekę p. t. „CIEKAWY POWIEŚCI“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie  
WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie  
za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

**Prenumeratę przyjmują:**

**Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,**

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

**we Lwowie:**

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „	33 kor. 20 hal.

**w Galicyi z przesyłką pocztową:**

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „	34 kor. 80 hal.

**Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.**



**Obwieszczenie.**

Wydział centralny  
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych  
Zakładu ustawowego emerytalnego zastępczego

ogłasza niniejszem, że

**Zgromadzenie Delegatów**

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń  
Urzędników prywatnych

odbędzie się w dniach 14 i 15 czerwca 1910 we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej, a to: we wtorek dnia 14 czerwca 1910 o godzinie pół do 10-tej przed południem, po wysłuchaniu mszy św. w kościele OO. Bernardynów, oraz w środę dnia 15 czerwca 1910 o godzinie pół do 10-tej przed południem.

**Przedmioty obrad:**

1. Sprawozdanie Wydziału centralnego i zamknięcie rachunków za rok 1909.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3. Sprawozdanie Komisji administracyjnej.
4. Wybory Komisji
5. Sprawdzenie uzupełniających wyborów Delegatów.
6. Wybór uzupełniający 4 członków Wydziału centralnego.
7. Przedłożenia Wydziału centralnego:
  - a) sprawy statutowe i ustawy emerytalnej;
  - b) prośby o dary z łaski;
  - c) sprawy bursy Towarzystwa;
  - d) przyznanie posagów i stypendyów;
  - e) odwołania przeciw uchwałom Wydziału centralnego
8. Uchwalenie sposobów lokowania kapitałów i inne sprawy administracyjne.

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie delegatów powiatowej Kasy dla chorych we Lwowie,**

odbędzie się

w niedzielę dnia 5 czerwca 1910

o godzinie 9 rano w sali Kasyna miejskiego przy ul. Akademickiej 13.

**Porządek dzienny:**

1. Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia delegatów z 23 maja 1909.
2. Sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1909.
3. Wniosek Wydziału nadzorczego na udzielenie absolutorium Zarządowi z rachunków i czynności za rok 1909.
4. Wybór 1 członka Zarządu na rok 1910/11.
5. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczego na rok 1910/11.
6. Wybór 5 członków Sądu polubownego na rok 1910/11.
7. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 25 maja 1910.

Zarząd.

**TEATR „URANIA“**

w Filharmonii.

Sobota 28, niedziela 29 maja 1910

od 4-tej do 10-tej wieczorem

Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

**PROGRAM:**

1. Burza w zatoce Gaskońskiej, natura.
2. Kosztowny kapelusz, humoreska.
3. Porażenie słoneczne, wzruszający melodramat.
4. Poeta mimo wszystko, farsa.
5. Książęta Tofla, dramat historyczny z 18-go wieku.
6. Pogrzeb króla Edwarda, film sporządzony w Londynie na specjalne zamówienie „Uranii“.
7. Psy, które nie mogą czekać i warezec, farsa.
8. Potęga fal morskich, natura.
9. Obowiązek i miłość bratnia, sztuka.
10. Wejście na szczyt góry, natura.
11. Dwaj indyane, humor.
12. Helioğabal, sztuka artystyczna odegrana przez Jaques Gulichne z komedii francuskiej w roli Helioğabala i panią Demidoff z teatru Sary Bernhardt w roli westalki Julii Sewery.
13. Kwietnik, obraz kolorowany.

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Łoże kor. 3.—, 4 50, 6.—, 7 50 i 9.—. Fotele w łóżach kor. 1 50, w parterze kor. 1.—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu w parterze i na II. piętrze 50 hal., na III. piętrze 30 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 3 po południu.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

**Ogłoszenie.**

Fundacya Stanisława hr. Skarbka rozpisuje rozprawę ofertową na roboty rekonstrukcyjne i adaptacyjne w budynkach po „Zakładzie Stadników“ w Drohowyżu.

Szczegółowe warunki, plany, kosztorysy są do przejrzania w biurach Administracji centralnej w gmachu hr. Skarbka, I. piętro, drzwi Nr. 15 w godzinach przedpołudniowych.

Oferty należy wносить na piśmie najdalej do 3 czerwca b. r. do godziny 1-szej w południe.

Kuratorya.

**Obwieszczenie**

dotyczące zwołania II. zwyczajnego walnego zgromadzenia „Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcjonariuszy“.

Drugie zwyczajne walne zgromadzenie „Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcjonariuszy“ zwołuje się na dzień 19 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej dla Austrii dolnej w Wiedniu I/1 Stubenring 8/10 z następującym porządkiem dziennym:

1. Powzięcie uchwały co do zamknięcia rachunku i sprawozdania za rok 1909 i udzielenie absolutorium naczelnemu wydziałowi.
2. Uchwały co do wniosków Biur Krajowych w Gracu i Salzburgu na zakupno domu w Gracu a względnie Salzburgu.
3. Powzięcie uchwały o lokacyi pieniędzy na cele zapewnienia mieszkań dla funkcjonariuszy prywatnych.
4. Powzięcie uchwały co do zasadniczego uregulowania sprawy udzielenia wsparć dla funkcjonariuszy potrzebujących pomocy, pozostających bez zajęcia.

Walne zgromadzenie posiada prawo powzięcia uchwały jeśli z każdej grupy pracodawców i ubezpieczonych jest obecna przynajmniej jedna trzecia część delegatów. W razie niezdolności walnego zgromadzenia do powzięcia uchwał, odbędzie się w przeciągu 6 tygodni drugie walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które natenczas bez względu na ilość obecnych odnosi do spraw tego porządku dziennego, prawomocne uchwały powzięte może. Uchwały zapadają większością głosów. Prawomocne uchwały z wyjątkiem wniosków o zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, mogą być powzięte tylko w zakresie spraw objętych porządkiem dziennym.

Do brania udziału w walnym zgromadzeniu są uprawnieni delegaci wybrani przez wydziały Biur Krajowych względnie zastępcy, którzy na ich miejsce wstąpiłi, jeżeli wykażą się legitymacją wystawioną przez przewodniczącego dotyczącego Biura Krajowego.

Wiedeń, 25 maja 1910.

**Powszechny Zakład pensyjny dla funkcjonariuszy.**

Prezydent:  
Auersperg m. p.

Generalny sekretarz:  
Kaan m. p.

**Оповіщене**

дотично скликання II. звичайних загальних зборів „Загального пенсійного Заведення для функціонерів“.

Другі звичайні загальні збори загального пенсійного Заведення для функціонерів скликає ся на день 19 червня 1910 год. 10 перед полуднем в салі засідань торговельної і промислової палати для доаішної Австрії у Відні I/1 (Stubenring 8—10 з слідуєчим дньєвим порядком:

1. Повзяте ухвал що до замкнення рахункового і річного звіту за рік 1909, а також що до уділення абсолютної головної управі.
2. Рішенє що до внесків краєвих Бюр в Грацу і Зальцбургу на закупно дому в Грацу зглядно в Зальцбургу.
3. Повзяте ухвали що до льокованя грошей на цілі запевненія мешкань для функціонерів приватних.
4. Повзяте ухвали що до засадничого упорядкованя справи уділення підмоги для функціонерів, котрі потребуєть помочи, а позістають без занятя.

Загальні збори є спосібні до ухвал, наколи з кожного гурту службодавців і обезпечених найменше одна третина делегатів є приявна. В случаю неспосібности загальних зборів до ухвал відбудуть ся протягом 6 неділь другі загальні збори з тим самим порядком, які тоди що до справ того дньєвного порядку можуть важно ршати без огляду на число приявних. Ухвали западають абсолютною більшістю голосів. Важні ухвали можуть западати тільки що до справ дньєвного порядку з виімком ухвал наслідком внесків на скликаєне надзвичайних загальних зборів.

До учаєти в загальних зборах управнені суть вибрані виділами Краєвих Бюр делегати зглядно приходячі на їх місце заступники, які вилегітимують ся сертифікатами вставлєними предідателем дотичного Краєвого Бюра.

Відень, дня 25 мая 1910.

**Загальне пенсійне Заведення для функціонерів.**

Президент:  
Аверсперг в. p.

Генеральний секретар:  
Kaan в. p.

**„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“**

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywykły wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wrokiem. Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginaej. Słupy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocny stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.



**DROBNE OGŁOSZENIA**  
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

**Ostrzeżenie!** Kupujecie tylko Primusy szwedzkie  
najlepsze. Cenniki opłatnie. Weyde i Pietrzycki  
Lwów, Pasaż Mikolascha.

**Akademik Polak z Górnego Szlaku**  
z dobrymi referencjami poszukuje miejsca gu-  
wernera. Zgłoszenia pod „W. T.“ przyjmuje biuro  
dzienników Sokółowskiego.

**Lwów, ul. Hetmańska 4.**  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-  
spondencyę.

Przez c. k. Namiestnictwo konces.  
**przedsiębiorstwo detektywów prywatn.**  
**Wiktora Kowalskiego**  
**w Przemyślu, Rynek 10,**

poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych  
badań i nadzorów, dochodzeń, wyjaśnień  
sprawdeń stanu majątkowego i wysokości  
posagu, ustaleń wątpliwych faktów i t. p.

Pierścionki zaręczynowe nowe, obrączki  
ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota,  
srebra, poleca  
**F. KWAŚNIEWSKI**  
Lwów, pl. Halli 3.  
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye.

**Maszyny na raty**  
poleca firma:  
**J. IWANICKIEGO**  
**Lwów,**  
**Hotel George'a.**

**FRANCISZEK NIEWCZYK**  
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa  
fabryka instrumen-  
tów orkiestralnych,  
amyczkowych i de-  
tych poleca swój je-  
dyny w kraju na  
większą skalę zato-  
żony fabryczny skład  
instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Poszukuje się kupna  
**starych MEBLI mahoniowych**  
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń,  
pasaż Hausmana 9, Lwów.

# Józef Schuster

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Z powodu rozwiązania spółki i zmiany firmy sprzedaje wszelkie towary z niebywałym  
opustem w ogromnym wyborze:

Koldry  
Karnisze  
Narzut  
Sypialnie  
Otomany  
Łóżka żelazne

Materace  
Portyery  
Plaidy  
Jadalnie  
Sofy  
Łóżka dzieciinne

Poduszki  
Draperye  
Kapy  
Salony  
Fotele  
Stoliki fantazyjne

Koce  
Dywany  
Serwety  
Biblioteki  
Markizy  
Meble gięte

Firanki  
Chodniki  
Materye  
Biura  
Krzesa  
Meble żelazne

**Józef Schuster, Trzeciego Maja 5.**

**Galicyjska Kasa fakturowa,**  
we Lwowie, ul. Jagiellońska 6,  
telefon 1510,

udziela kredytu kupcom i przemy-  
słowcom na faktury, otwarte pretensye,  
eskontuje rymesy kupieckie, zaliczki  
kolejowe i inne z obrotu handlowego,  
również przyjmuje lokacje na rachun-  
ek bieżący.



Do  
Ameryki  
i Kanady  
przeprawa najlepiej  
**LINIA KUNARD**  
we Lwowie, ul. Grodecka 1. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.  
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście: Carpathia:  
7 czerwca 1910.

Z Liverpoolu: Lusitania: (największy  
i najspanialszy parowiec świata) 28/5,  
18/6 1910. Mauretania: 11/6 1910.

## Żakiety wiosenne

z powodu wielkiego zapasu po cenach zna-  
cznie niższych, materye wełniane,  
płótna, zefiry ang., batysty, hafły  
etc. — **KAPY** na stoły i łóżka po  
bardzo niskich cenach.

## BIELIZNA

damska, męska, pończochy, skarpetki, kra-  
waty etc.

Prześlicznie wykonane kostyminy  
poleca

**Magazyn Braci TOWARNICKICH**  
Lwów, Kopernika 17.

## Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, wę-  
gierskie, austriackie, francuskie, rosyjskie, hi-  
szpańskie w najlepszej jakości po cenach naj-  
tańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

**Edmunda Riedla, Lwów.**

## Ogrodnik

w sile wieku, teoretycznie i praktycznie wszech-  
stronnie wykształcony poszukuje posady samo-  
istnej albo dzierżawy większego ogrodu z bu-  
dynkami. Na zyczenie i według umowy przyjmie  
obowiązek utrzymania parku i stałego zaopatrywania  
kuchni dworskiej w potrzebne jarzyny. — Łaskawe  
zgłoszenia do biura Sokółowskiego pod „Ogrodnik  
R. 100“.

## Pierwszy austriacki

# Zakład Kredytowy dla urzędników

Lwów, pl. Maryacki 10, II. p.

**Kapitał 63,000.000 kor.**

zawiadamia P. T. Urzędników i Wojskowych, że udziela pożyczek do maksymalnej wyso-  
kości za oprocentowaniem

**5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli**

przy zastosowaniu specjalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życze-  
nie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

**Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń lub zwrotów. Żadnych kosztów.**

**Wszelkie pośrednictwo wykluczone.**

Prosimy dla uniknięcia wszystkich niepotrzebnych kosztów zwrócić się po informacye  
bezpośrednio pisemnie lub ustnie do biura Zakładu, z pominięciem agentów. Załatwienie  
spraw następuje szybko i najpóźniej do dnia 8.

## Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

**BRACI WCZELAK**

we Lwowie,

ul. Łyczakowska 1. 27,

wykonuje

okna, drzwi, bramy  
i t. p. roboty budo-  
wlane, utrzymuje na

składzie wielki zapas deszczulek posadzkowych i par-  
kietów z dobrze wysuszonego materiału, jakoteż  
opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile  
dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d.

**Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na  
podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.**

Stacya kolei: Muszyna-Krynica. Z Krakowa 5½ godzin. Ze Lwowa 11 godzin.  
Z Warszawy 17 godzin. — Poczta trzy razy dziennie. Urząd telegraficzny  
i telefoniczny międzymiastowy w miejscu.

# KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 600 m. n. p. m., do stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi  
wygodne powozy i automobile. Srodki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“, „Słotwinka“,  
„Józefa“ i „Karola“ bardzo silnej szczawy wapienne i magnezowo-żelazistej. Kąpiele mi-  
neralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metoda Schwartza ogrzewane (w roku  
1909 wydano 87.194).

Wskazania lecznicze: Niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły nie-  
żyt pęcherza, choroby serea i naczyń krwionośnych etc.

Kąpiele borowinowe: (w roku 1909 wydano 22.476) we wszystkich chorobach ko-  
biecych przy reumatyzmie, w sprawach wysiękowych, obrzękach wątroby etc. Kąpiele ga-  
zowe: z czystego kwasu węglowego. Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierunkiem spe-  
cjalisty radcy ces. dra Ebersa (w roku 1909 wydano 15.879). Kąpiele rzeczne, parowe,  
elektryczne, słoneczne, miesienne. Leczenie terenowe. Klimat wzmacniający podalpejski.  
Wody mineralne, miejscowe i wszelkie zagraniczne. Kefir, żółtyca i mleko sterylizowane.  
Zakład dyetetyczny i gimnastyka lecznicza. Apteka.

Lekarz zakładowy dr. Kepff z Krakowa, nadto 13 lekarzy wolno praktykujących: dr.  
Aronsohn, dr. Aschkenazy, dr. Better, dr. Cercha, dr. Dębicki, dr. Flaschen, dr. Kmi-  
tewicz, dr. Léwiczki, dr. Mayer, dr. Serkowski, dr. Skórczewski, dr. Wasowicz, dr. Zarzycki.

Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z komfortem urządzonych od 1 kor. 20 hal. i zwyż.  
Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek, Restauracye, pensjonaty prywatne, hotele, cukiernie,  
kościół katolicki, cerkiew, muzyka zdrojowa (dyrektor A. Wronski) Teatr lwowski, kon-  
certa, odczyty, bale. Rozległy park świerkowy około 10 morgów obszaru. Wodociąg wody  
źródlanej słodkiej z gór sprowadzanej. Oświetlenie elektryczne. Frekwencya w roku 1909,  
8.700 osób. Sezon od 15 maja do 10 października. W maju i czerwcu sa ceny kąpiei  
i mieszkań w demach skarbowych o 15 pre., zaś w miesiacu wrzesniu o 25 pre. niższe.  
W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Rozsyłka wód mineralnych kry-  
nickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i za-  
granicą. Generalne zastępstwo sprzedaży wód mineralnych krynickich ma Firma N. Trauma  
i Syn w Tarnowie. Taksa kuracyjna od 12 do 20 koron. Bliższych wyjaśnień udziela się  
na żądanie, broszury i prospekta bezpłatnie rozsyła

**C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

Telefon 452.

Telefon 452.

## Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana 1. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich  
miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem  
zatrzymaniem się we wszystkich sta-  
cyach.

Telefon 452.

Telefon 452.